

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 11 (97) | Październik 2017

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Inwestycje - nie tylko pieniądze



Można przejeść całą pensję, ale można też i inwestować, czyli przeznaczać część swoich dochodów na rozwój i przyszłość. Tak jest zarówno z naszym budżetem domowym, jak i miasta czy gminy. Na szczęście Rzgów od lat inwestuje i to niemałe kwoty. Dzięki temu gmina znajduje się dziś w krajowej czołówce najlepiej funkcjonujących samorządów.

str. 3

RENEZANS

„STARÓWKI”

W ostatnich latach na „Starówce” - bo tak mieszkańcy najczęściej nazywają Starową Górę - zaszły olbrzymie zmiany. Radny Stanisław Zaborowski uważa, że ta kadencja jest dla „Starówki” wręcz przełomowa, bowiem do niedawna zaniedbana i niedoinwestowana staje się miejscowością coraz bardziej nowoczesną i atrakcyjną.

str. 5

Czytaj w tym numerze:

- Nasi w parlamencie *str. 2*
- Starowa Góra salonami stoi *str. 5*
- Olszycki w Peru *str. 7*
- Polecamy najlepsze firmy *str. 8*
- Na tropie Arki Noego *str. 10*
- Gealan docenia panie *str. 13*
- Zagrali historyczny mecz *str. 17*

Od Wydawcy RAZEM ŁATWIEJ

Zawsze fascynowały nas wspólne działania ludzi z małych miasteczek, wsi i osiedli. O ile w dużych miejscowościach pojedynczy człowiek czy nawet rodzina pozostają prawie całkiem anonimowi, a kontakty ograniczają się do zdawkowego „Dzień dobry” to społeczności wiejskie czy małych miejscowości potrafią zmobilizować się do wspólnych działań na rzecz wszystkich mieszkańców czy ich dużych grup. Utrzymują kontakty osobiste, wspomagają się w trudnych chwilach, czego przykładem jest choćby wspólna akcja mieszkańców okolicznych wsi przy tragedii na obozie harcerskim po nawałnicy na Pomorzu. To oni pierwsi ruszyli z pomocą, choć sami też byli poszkodowani.

Podobnie jest i w gminie Rzgów. Prężnie działają Koła Gospodyń Wiejskich skupiające nie tylko doświadczone kobiety, ale i młode osoby budujące swoje rodziny i relacje osobiste. O tym że działania wspólne się sprawdzają, świadczą jubileusze istnienia KGW które ostatnio odbyły się w kilku wsiach ziemie rzgowskiej. Trudno nie wspomnieć o działalności kulturalnej: chórze „Camerata” czy zespole „Rzgowianie”, których renoma znana jest daleko poza macierzystą gminą. Nie mniej ważna jest działalność sportowa, która rozwija się zwłaszcza po oddaniu do użytku haki sportowej. Nie można nie wspomnieć o drużach z Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy oprócz działalności w ochronie pożarowej zajmują się też ratownictwem technicznym, m.in. na przebiegających przez gminę autostradach, drogach szybkiego ruchu, drogach krajowych i wojewódzkich.

Efekty wspólnego działania widoczne są także w środowisku kupców i przedsiębiorców Rzgowa. Biznes nie lubi polityki i granic, co w rzgowskim Mieście Mody jest sprawą oczywistą od lat. Dobrym przykładem jest choćby nasza „Gazeta”, która integruje miasto z wielotysięczną rzeszą wytwórców i kupców, także tych przybywających spoza naszych granic. W Mieście Mody pracują kupcy m.in. z Europy i Azji, w samym Rzgowie mieszka wiele rodzin z dalekich krajów, które włączają się aktywnie do życia gminy. W rzgowskiej szkole dzieciarnia z zagranicy wspólnie ze swoimi rówieśnikami buduje tożsamość i potęgę naszej oświaty. I, o dziwo, ani to nikogo nie dziwi, ani to nikomu nie przeszkadza.

Zatem społeczności skupione wokół najważniejszych problemów gminy i wspólnie rozwiązujące niełatwe problemy współczesności mają przyszłość. Życzymy im dalszych sukcesów i trzymajmy za nich kciuki!

Wydawca

Nasi w parlamencie

Takich wypraw nigdy za wiele. Niedawno grupa radnych, pracowników Urzędu Miejskiego i mieszkańców gminy, w ramach projektu edukacyjno-kulturalnego GOK w Rzgowie, zwiedziła

parlament RP. Wycieczka do Sejmu i Senatu stała się okazją do bliższego poznania parlamentu, co może być przydatne w codziennej pracy rzgowskiego samorządu.

(er)



POWIAŁO WIELKIM ŚWIATEM...

Niedawno Rzgów odwiedziła delegacja Europejskiego Stowarzyszenia Wspólnot Przemysłu Tekstylnego (ACTE). Powstała w 1991 roku w Portugalii organizacja lobbuje w Unii Europej-

skiej na rzecz branży tekstylnej. Do stowarzyszenia należy m.in. Łódź i Rzgów (od 2006 roku).

Delegacja ACTE odwiedziła m.in. Miasto Mody i spotkała się z przedsiębior-

cami, mówiono o problemach branży, szczególnie przewyciężaniu kryzysu, który dotknął wiele krajów europejskich. W Łodzi przed laty w branży pracowało 100 tys. osób, teraz zaledwie

30 tysięcy. Przedstawiciele ACTE poznali też problemy przedsiębiorców ze Rzgowa, a także miasta nad Nerem.

Walne zgromadzenie obradowało w drugim dniu pod kierunkiem zastępczyni burmistrza Rzgowa Małgorzaty Róży.

(er)

Wilka jeszcze nie ma?

Zmiany klimatyczne, a także brak wielu szkodników, które niegdyś stanowiły naturalną barierę ochronną, sprawia, że w centralnej Polsce pojawia się zwierzyna niegdyś nieznaną w tych stronach. Mamy już m.in. szopa pracza, niegdyś nieznanego w naszych lasach. Jest też sporo mieszkańców lasów, niegdyś występujących w niewielkich ilościach, np. dzików czy losi, sporo jest także lisów.

Odnotowujemy coraz więcej przypadków zbliżania się dzikiej zwierzyny do ludzi i gospodarstw. Lisy potrafią w ciągu dnia pojawić się w gospodarstwie i na oczach

gospodarza zagryźć kurę, także dziki niejednokrotnie nie boją się człowieka. Zjawisko to jest bardzo niebezpieczne, bo dzikie zwierzę zawsze stanowi zagrożenie dla człowieka, a w przypadku gdy zbliża się za blisko do ludzi może to świadczyć o tym, że jest chore.

W ostatnich latach wilka, potrafiącego wędrować setki kilometrów, odnotowano na Pomorzu Zachodnim. Czy zadomowił się także w naszych lasach? Zdaniem leśniczego z Tuszyna Marka Pawlaka nie ma tu jeszcze tego zwierzęcia, choć kilku mieszkańców potwierdzało spotkanie z wilkiem.

(er)

Nie będzie potopu na Tuszyńskiej

Wygląda na to, że potopy na ulicy Tuszyńskiej, tak uciążliwe od lat dla mieszkańców i zmotoryzowanych szczególnie po gwałtownych opadach deszczu, już niedługo przejdą do historii. Za kilka tygodni zakończy się bowiem układanie prawie kilometrowej długości kolektora (o średnicy 70 cm), który odprowadzi nadmiar wody do rzeki Strugi. Mimo kapryśnej pogody zarówno we wrześniu jak i październiku bez przeszkód wykonywano roboty. To jedna z najważniejszych inwestycji tego typu w ostatnich latach. Samorząd musi za nią zapłacić 1,9 mln zł.

(pe)



WŁAMYWACZE - „CZYŚCIOCHY”

Po włamaniach do automatów z pieniędzmi, m.in. w rzgowskiej myjni samochodowej, do podobnych przestępstw doszło w Tuszynie. Złodzieje nie przyjeżdżali by zadbać o czystość swojego pojazdu,

lecz interesowali się tylko pieniędzmi. Musiało się to zakończyć wpadką i kontaktem z Temidą.

Policjanci z Tuszyna zatrzymali trzy osoby w wieku od 18 do 25 lat bezpośrednio

po włamaniu na miejscowej myjni do automatów wrzutowych. Ustalenia mundurowych wskazywały, iż dwie z trzech osób dokonały już wcześniej włamania do tych samych automatów z pieniędzmi. Wów-

czas ich łupem padła gotówka w kwocie około 1 000 zł. Oprócz skradzionych pieniędzy złodzieje uszkodzili również urządzenia myjni. Teraz przestępcze trio czeka proces sądowy. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(p)

KRÓTKO

PTAK HOLDING podczas X Europejskiego Forum Gospodarczego w Łodzi otrzymał statuetkę „Wiosła Biznesu”. W ten sposób uhonorowano wieloletnią działalność związaną ze wspieraniem producentów odzieży wysyłających swoje wyroby za granicę.

LOGO Rzgowa, które od niedawna stosowane jest w ramach promocji miasta i gminy, zarejestrowane zostało w Urzędzie Patentowym.

PORADY PRAWNE w Urzędzie Miejskim od

nowego roku udzielane będą trzy razy w tygodniu, a nie dwa, jak to jest obecnie.

MODERNIZACJA trasy Łódź – Piotrków Trybunalski w rejonie Starowej Góry przedłuży się na listopad, co jest normalną praktyką drogowców. Niestety, w korkach zmotoryzowani tracą dużo czasu i... paliwa.

DOM KULTURY - ogłoszono już przetarg na realizację inwestycji wartości ok. 10 mln zł. Otwarcie ofert nastąpi w końcu listopada br., być może jeszcze w tym roku podpisana zostanie umowa z wykonawcą.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – początek robót – wiosną 2018 roku.

PRZESTĘPSTWA w gminie w okresie styczeń – wrzesień br. – odnotowano 183 czyny, w tym 67 przestępstw najbardziej uciążliwych dla mieszkańców. Wykrywalność -72,13 procent. Ostatnio na terenie jednego z centrów handlowych policjanci zatrzymali 3 obywateli Gruzji, którzy skradli m.in. kilka tysięcy złotych i dokumenty, a także Ukraińca - amatora 35 przywłaszczonych kurtek zimowych.

AURA ostatnio była bardzo

kapryśna, co prawda oszczędziła nam bardzo niskich temperatur, ale za to było dużo opadów deszczu i mgieł. Z pewnością zapamiętamy wrześniowy wysyp grzybów, jakiego nie było od wielu lat. Także w październiku mogliśmy zbierać borowiki i stojaki.

ZIMA nam nie straszna - tak przynajmniej można sądzić po zapewnieniu gospodarzy Rzgowa, którzy zgromadzili 1500 ton mieszanki soli i piasku na walkę z oblodzonymi drogami lokalnymi, czyli mniej więcej tyle samo co w ubiegłym roku.

Inwestycje - nie tylko pieniądze

dokończenie ze str. 1

Inwestowanie to jednak proces niełatwy, to swoisty bieg z przeszkodami. Nie wystarczy bowiem mieć pieniądze i pomysł, trzeba jeszcze spełnić sporo warunków i pokonać niejedną barierę. W tym roku łódzki ZUS zamierzał wykonać termomodernizację swojego wieżowca, tymczasem do przetargu nie zgłosiła się ani jedna firma. Podobnie było ze rzgowskim Domem Kultury - roboty nie ruszyły, bo zabrakło wykonawcy.

WIELKI PLAC BUDOWY

W ubiegłym roku gmina Rzgów realizowała około 100 różnego rodzaju inwestycji, w tym roku jest ich jeszcze więcej. W 2016 roku była raczej „drobnica inwestycyjna”, podczas gdy teraz mamy kilka zadań sztan-darowych i do wykorzystania sporo milionów złotych. Nie wszyscy rzgowianie zdają sobie sprawę z tego, że właściwie ich gmina jest teraz wielkim placem budowy. Najważniejsze inwestycje to Dom Kultury i kanalizacja dla Starowej Góry oraz Starej Gadki, ale powstaje też przedszkole w Guzewie, nowa świetlica w Starej Gadce, zmodernizowano stację uzdatniania wody przy ul. Górnej, powstała pętla autobusowa w Czyżeminku i tzw. perony w Prawdzie, oddano do użytku boisko przy ul. Żwirowej w Starowej Górze, nie można zapomnieć o modernizacji szkoły w Guzowie i Kalinie, wybudowaniu nowego wodociągu w Grodzisku, placu zabaw przy ul. Nasiennej w Rzgowie, rozbudowie świetlicy w Gospodarzu,

odnowionej drodze w Romanowie czy nowych chodnikach choćby na ul. Ogrodowej czy Rudzkiej w Rzgowie. A przecież jest to zaledwie fragment zrealizowanych lub jeszcze realizowanych zadań inwestycyjnych.

Zbigniew Snelowski z referatu inwestycji w Urzędzie Miejskim, który na co dzień zajmuje się tymi wszystkimi nowościami, nie ukrywa, że wielki zakres inwestycji jest z jednej strony kłopotliwy, bo przecież wymaga odpowiedniego przygotowania, dokumentacji i nadzoru, ale jednocześnie nie ukrywa, że jest to przedmiot dumy wszystkich mieszkańców. By utrzymać odpowiedni poziom inwestowania i rozwoju gminy - a apetyty mieszkańców rosną przecież w miarę jedzenia - trzeba działać z wyprzedzeniem, przygotowywać dokumentację, plany. To wszystko trwa i, niestety, kosztuje.

Realizacja inwestycji napotkała w tym roku na nieprzewidziane trudności. Okazało się nagle, że firmy wybierają sobie roboty, do tego wzrosły drastyczne ceny. Jakby mało było kłopotów, zaczęło drastycznie brakować ludzi do pracy. Ten splot niekorzystnych okoliczności sprawił, że do pierwszego przetargu na budowę rzgowskiego Domu Kultury nie przystąpił ani jeden wykonawca. Z kłopotami powstaje też świetlica w Starej Gadce i przedszkole w Guzewie.

- W marcu 2016 roku, jeszcze przed śmiercią burmistrza Konrada Kobusa - usiłowałem przyspieszyć budowę Domu Kultury i zaproponowałem projekt uchwały w tej sprawie, ale ówczesna Rada

nie podjęła tego tematu. Teraz nie pozostało nam nic innego jak ogłoszenie przetargu na wykonawstwo tej inwestycji w innej formule niż pierwotnie (realizacja całego zadania poza wyposażeniem sali widowiskowej) i wierzę, że wiosną 2018 roku ruszą roboty budowlane - mówi burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński.

Kolejny przetarg na budowę Domu Kultury ogłoszony został 19 października br. Zakończenie inwestycji planowane jest w 2019 roku.

JAK ZNALEŹĆ WYKONAWCĘ

Procesy inwestycyjne charakteryzują się m.in. sezonowością. Wiele zadań realizuje się wiosną i latem, a często jeszcze jesienią. Dlatego w końcu sierpnia br. wartościowo było zrealizowanych 17,9 proc. zaplanowanych na ten rok zadań, we wrześniu wskaźnik ten kształtował się na poziomie prawie 22 proc. Do końca października br. ponad siedemdziesiąt inwestycji zakończono, pół setki znajdowało się w trakcie realizacji. To w sumie niezły wynik, jeśli się zważy, że w ubiegłym roku na inwestycje przeznaczono około 10 mln zł, a w tym roku - prawie dwukrotnie więcej.

Wspomniane trudności z wykonawcami, a także bariery pogodowe (np. na skutek nadmiernych w tym roku opadów i wysokiego poziomu wód gruntowych nie można było sfinalizować wodociągu w Grodzisku) utrudniły terminowe realizowanie inwestycji. Burmistrz M. Kamiński jest jednak optymistą - do końca roku zapewne uda się nadrobić wiele zadań i rozliczyć je, by

wykorzystanie środków inwestycyjnych satysfakcjonowało wszystkich mieszkańców. Na szczęście tylko nieliczni wykonawcy borykają się z kłopotami, a wielu z nich daje sobie doskonale radę, jak choćby ten budujący kolektor burzowy na ul. Tuszyńskiej.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach będziemy mieli do czynienia z rynkiem wykonawcy, co z punktu widzenia samorządu nie będzie raczej korzystne. - Wierzę, że w przypadku Domu Kultury i innych inwestycji poradzimy sobie z wykonawcami i zrealizujemy zaplanowane zadania - mówi M. Kamiński. - Tak zapewne będzie z wykonawcami kanalizacji dla Starowej Góry i Starej Gadki. To zadanie wartości ponad 18 milionów złotych rozpocznie się od ulicy Czartoryskiego w Starej Gadce, a następnie ulicy Żwirowej w Starowej Górze. Dlaczego taka kolejność? Bo na ulicy Czartoryskiego nie będzie kolizji z ruchem drogowym, z kolei na ulicy Żwirowej chcemy podłączyć do kanalizacji tamtejsze boisko z zapleczem sanitarnym.

Gmina Rzgów należy do solidnych partnerów, więc w tej niełatwej sytuacji i niekorzystnym klimatem wokół inwestycji zapewne lepiej będzie sobie radzić niż inne gminy. Tak powinno być z kolejną ważną dla mieszkańców inwestycją rysującą się już na horyzoncie - rozbudową oczyszczalni ścieków.

NIE WSZYSTKO ZALEŻY OD BURMISTRZA

Nacisk mieszkańców na realizację kolejnych zadań inwesty-

cyjnych jest olbrzymi. Gdyby samorząd chciał zaspokoić jednorazowo wszystkie potrzeby zgłaszane przez mieszkańców, musiałby mieć budżet kilkanaście razy większy. Ale oprócz barier finansowych i tych obiektywnych, o których wspominaliśmy wcześniej, są jeszcze inne przeszkody. Mieszkańcy zgłaszają wiele wniosków dotyczących np. modernizacji dróg. Tymczasem mamy arterie gminne, powiatowe, wojewódzkie i krajowe, a w gestii samorządu i burmistrza są tylko drogi gminne. Dotyczy to zarówno dróg jak i ekranów akustycznych.

Zatem w sprawie bardzo niebezpiecznego skrzyżowania w rejonie szkoły w Kalinie burmistrz może jedynie apelować do właściwych gospodarzy dróg i szukać sojuszników, by zwiększyć nacisk o doprowadzić do korzystnych zmian i poprawy bezpieczeństwa. W tym przypadku sojusznikiem rzgowian jest gmina Brójce i wydaje się, że wspólne działania doprowadzą wreszcie do poprawy bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu.

Inwestowanie i zaspakajanie potrzeb mieszkańców to domena samorządu i radnych. Na szczęście po przetarasowaniach kadrowych doszło do uspokojenia atmosfery w Radzie Miejskiej ki jesteśmy świadkami rozpędzania się i inwestycyjnego koła zamachowego. Przewodniczący Rady Jan Michalak jest dobrej myśli i ma nadzieję, że zbliżająca się kampania wyborcza nie zahamuje tej tendencji. Rzgów potrzebuje znów spokoju oraz stabilizacji.

(ER)

ZASZCZUWANIE

Byłem zażenowany, że Komisja Rewizyjna musiała rozpatrywać wydumane skargi na burmistrza - mówił podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej jeden z radnych. I zaraz dodał, że to próba ośmieszenia Komisji i organów gminy.

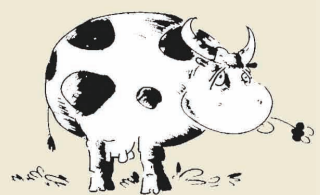
Gdyby chodziło tylko o ośmieszenie komisji - moglibyśmy na sprawę machnąć ręką, ale za skargami na burmistrza, które nie mają nic wspólnego z autentyczną troską o sprawy Rzgowa, kryje się coś bardziej groźnego. Ludzie, którzy nie mogą się pogodzić z utratą władzy i wpływów w samorządzie, bez pardonowo atakują burmistrza M. Kamińskiego. Uczynili sobie z niego cel ataków, sięgając niejednokrotnie do arsenału pomówień i kłamstw, byle tylko władzę skompromitować i ośmieszyć w oczach mieszkańców. W tym

chocholim tańcu, który za pośrednictwem internetu i transmisji on line z sesji serwują mieszkańcom, tracą z pola widzenia to co najważniejsze - rozwój gminy.

To zaszczuwanie ludzi kontynuują zresztą z powodzeniem od kilku lat. Tak postępowali również z burmistrzem Konradem Kobusem, człowiekiem niezwykle uczciwym i pracowitym, jak mało kto zatroskanym o sprawy Rzgowa. Obrzucano go błotem, upokarzano finansowo tylko z tego powodu, że ośmielał się mieć własne zdanie. Po śmierci wspomnianego burmistrza ci sami krytykanci lali krokodyły łzy...

Klasę ludzi poznaje się po tym, jak zachowują się w trudnych sytuacjach. Nie wszyscy potrafią przegrywać, nie wszyscy pamiętają o przysiędże składanej na początku kadencji, gdy zobowiązali się służyć pro publico bono. Zaszczuwanie bliźniego nigdy nie przynosi chwały

(MA)



ZAGRODZONA DOBRZYŃKA
Byłam w ubiegłym roku z dziećmi na działce u ko-

Co w trawie skrzeczy

leżanki na urlopie w Waszej gminie. Często chodziłam na spacer, ale wzdłuż rzeki nie dało się chodzić, nie mówiąc o jeździe ro-

werem. Bo rosły wysokie chwasty. A dodatkowo rolnicy zaorują pola prawie do samego brzegu rzeki, mało tego - to jeszcze rzeka

zagrodzona jest siatką. Po zbożu przy rzece nie wypada chodzić. Podobno rzeki i jeziora w Polsce są własnością wszystkich i nie

powinno się ich ani grodzić, ani maksymalnie zaorywać brzegów.

Droga Redakcji, zróbcie coś, aby Dobrzyńska nie stała się zarośniętym rowem i była dostępna dla wszystkich

Jadwiga Żukowska

TRZY PYTANIA DO...

mł. bryg. Krzysztofa Supery

komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w powiecie łódzkim wschodnim w Koluszkach

- Czy specyfika powiatu łódzkiego wschodniego, a szczególnie takich gmin jak Koluszki, Tuszyn czy Rzgów, odbije się na koncepcji Pana pracy i planach na przyszłość KP PSP w Koluszkach, ewentualnie w jaki sposób?

- Priorytetem PSP było, jest i zawsze będzie ratowanie życia, zdrowia i mienia. Mamy najwyższy współczynnik zaufania społecznego, a ja będę wszystko robił zarówno pod kątem prewencyjnym, jak i interwencyjnym, aby społeczeństwo powiatu łódzkiego wschodniego mogło czuć się bezpieczne i o każdej porze roku, dnia czy nocy mogło liczyć na profesjonalną pomoc zarówno od strażaków PSP jak i druhow z OSP.

- W ostatnich latach pojawiają się nowe, w coraz większym natężeniu, zagrożenia, czy strażacy powiatu są należycie przygotowani do zmieniających się warunków działania?

- Już po kilku tygodniach pracy w Komendzie Powiatowej mogę jednoznacznie stwierdzić, że wyposażenie sprzętowe jak również poziom wyszkolenia zarówno strażaków PSP, jak i OSP, jest na bardzo wysokim poziomie. Ilość jednostek OSP w KSRG wręcz imponująca, myślę że w skali całego kraju. Nie zamierzamy

jednak spoczywać na laurach i dalej będziemy się doposażać w nowoczesny sprzęt i samochody (np. w przyszłym roku w ramach ustawy modernizacyjnej dostaniemy samochód gaśniczy przeznaczony między innymi do ratownictwa kolejowego) oraz prowadzić szkolenia we własnym zakresie i uczestniczyć w tych organizowanych przez podmioty zewnętrzne we wszystkich ratownictwach, którymi się zajmujemy. Profesjonalny i wykształcony strażak to kolejny priorytet, jakim się będę kierował.

- W ostatnich miesiącach pogorszył się klimat wokół PSP, a powodem jest, jak mówią strażacy z OSP, finansowanie działań i sprzętu. Czy może Pan odpowiedzieć, jak to wygląda w powiecie łódzkim wschodnim, czy prawdą jest, że teraz pieniądze podatnika będą głównie do dyspozycji PSP, a do OSP trafiać będzie tylko sprzęt wysłużony w PSP, jak to było np. po wojnie.

- Nie zgadzam się zupełnie z tym stwierdzeniem, a teza zawarta w pytaniu jest nieprawdziwa!

Wystarczy przeanalizować stan faktyczny! W roku 2017 jednostki z naszego powiatu zakupiły aż sześć nowych samochodów pożarniczych. Większość z nich dofinansowana była ze środków KSRG, MSWiA i firm ubezpieczeniowych. Należy również pamiętać, że ze środków KSRG i MSWiA dofinansowano w roku 2017 remonty aż sześciu strażnic w naszym powiecie (w skali województwa

ponad 200). Z moich informacji wynika, że na rok 2018 również planowane są podobne zakupy i remonty. Nie zapominajmy o ustawie modernizacyjnej służb mundurowych na lata 2017-2020, która dotyczy zarówno PSP jak i OSP. Podsumowując, ilość pieniędzy przekazywanych przez MSWiA i KSRG na OSP nie zmalała, a zdecydowanie wzrosła. Zmienił się tylko dysponent tych środków, którym jest obecnie PSP. Myślę, że to bardzo dobre rozwiązanie, bo to komendant powiatowy PSP ma najlepsze rozeznanie potrzeb jednostek OSP na terenie swojego powiatu, oczywiście przy uwzględnieniu jego operacyjnego zabezpieczenia.

Zawodowym strażakiem jestem od 20 lat, a strażakiem ochotnikiem od 30 lat. Bardzo dobrze znam specyfikę obu formacji. Zależy mi na dobrej współpracy

z OSP i jako komendant będę robił wszystko, aby była ona na jak najwyższym poziomie. Poznałem już większość prezesów i naczelników jednostek OSP z powiatu łódzkiego wschodniego i o dobrą współpracę jestem spokojny.

(po)

mł. bryg. Krzysztof Supera służbę w zawodowym pożarnictwie rozpoczął w 1997 roku, w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. W 2002 roku, po ukończeniu szkoły oficerskiej i uzyskaniu tytułu magistra inżyniera pożarnictwa rozpoczął pracę w Komendzie Powiatowej PSP w Brzezinach, najpierw na stanowisku dowódcy zastępy, a następnie jako młodszy specjalista w Wydziale Operacyjno-Szkoleniowym. W 2008 roku został dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a od 1 czerwca 2017 r. pełnił obowiązki zastępcy komendanta powiatowego PSP w Brzezinach. Z dniem 2 października 2017 roku łódzki komendant wojewódzki PSP powołał go na stanowisko komendanta powiatowego PSP powiatu łódzkiego wschodniego.



KRONIKA OSP RZGÓW WŚRÓD NAJLEPSZYCH W POLSCE

W dniach 14-15 października br. w stolicy odbyło się spotkanie laureatów konkursów historycznych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej: XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Kronik, XXIV Konkursu na pamiętniki, wspomnienia, relacje i opracowania „Z dziejów OSP”, XII Konkursu na prace popularno-

naukowe i badawcze dotyczące historii pożarnictwa. W siedzibie Urzędu Dzielnicy Wilanów zorganizowana została wystawa kronik, odbyły się konsultacje indywidualne i warsztaty dla kronikarzy i autorów opracowań prowadzone przez Annę Przybylską, prof. Władysława Tabasza oraz Klub Kronikarza z województwa kujawsko-po-

morskiego i łódzkiego. Zajęciom towarzyszyła ożywiona dyskusja i wymiana poglądów.

W niedzielę w Instytucie Papieża Jana Pawła II, po mszy, referat na temat walki o Niepodległą wygłosił dr Janusz Gmitruk. Wyniki Konkursów przedstawiła Anna Przybylska. Ogółem zgłoszono 85 kronik strażackich w 134 tomach i 50 opracowań. Jury uznało 24

kroniki za wzorowe i 30 kronik za wyróżniające. Wyróżniono również 11 monografii.

Jak nas poinformował prezes OSP w Rzgowie Dariusz Wankiewicz, przedstawiciele jednostki z grodu nad Nerem tradycyjnie znaleźli się w gronie najlepszych kronikarzy. Opracowanie rzgowskiej jednostki, reprezentowanej przez kronikarzy dh Katarzynę i Dariusza Wankiewicz,

uzyskało najwyższy tytuł „KRONIKI WZOROWEJ”. Tym samym kronikarze dołączyli do elitarnego grona najlepszych kronikarzy w Polsce. W konkursie brała również udział nowo powstająca kronika MDP OSP Rzgów, której autorami są dh Martyna Strycharska i Jan Zenon Strycharski. Kronika MDP również zwróciła uwagę jury konkursu.

(DW)

Wyciek z autocysterny

24 października br. tuż po godzinie 8 rano doszło do rozszczelnienia płaszczki zbiornika naczepy autocysterny przewożącej 24000 kg lugu sodowego - wodorotlenku sodu. Jest to substancja posiadająca właściwości silnie żrące i drażniące. Do zdarzenia doszło na skutek rozpinania zestawu i niewłaściwego zabezpieczenia naczepy, przez co rozszczelnił się płaszcz zbiornika i substancja zaczęła wyciekać na parking.

Jak nas poinformował zastępca komendanta powiatowego PSP w Koluszkach Marcin Rzesiewski, na miejsce działań zadysponowano 6 zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym Specjalną Grupę Ratownictwa Chemicznego – Ekologicznego z Łodzi. Strażacy na miejscu wyznaczyli strefę zagrożenia, obsypali piaskiem rozlewisko, zabezpieczyli studzienkę kanalizacyjną i podstawili kuwety/zbiorniki aby substancja nie prze-

dostała się do gleby i wód gruntowych. Następnie przepompowano wodorotlenek sodu do podstawionej sprawnej cysterny, dotyczyło to także około 100 litrów, które wyciekły ze zbiornika.

Na szczęście nikt nie uległ zatruciu substancją niebezpieczną, między innymi dlatego że zdarzenie miało miejsce na uboczu, a kierowca był właściwie przeszkolony w zakresie postępowania z niebezpiecznymi substancjami.



RENEZANS „STARÓWKI”

dokończenie ze str. 1

Skąd taka ocena? Bo wreszcie po latach oczekiwania rusza budowa kanalizacji, która jest dziś najważniejszym problemem do rozwiązania, modernizuje się świetlica wiejska, powstało piękne boisko przy ul. Żwirowej, a maluchy mają dwa place zabaw. Nie brakuje też inicjatyw kulturalnych i sportowych realizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury i GOSTiR. Takiej kumulacji inwestycji działań jeszcze nie było.

ZA DUŻO WODY

Obecna na każdym kroku woda dokuczająca mieszkańcom Starowej Góry już na początku XIX wieku, gdy pojawili się tu pierwsi koloniści niemieccy. Stworzony system rowów i drenażu rozwiązał problem, ale tylko częściowo. Z wodą walczyli także po wojnie liczni przybysze, którzy sprowadzili się do poniemieckich gospodarstw. Woda do dziś dokucza mieszkańcom tym bardziej, że powstało wiele nowych domów i stary system drenażu przestał funkcjonować.

- To dlatego zbudowanie kanalizacji stało się dla nas pierwszoplanowym zadaniem – mówi S. Zaborowski. - Dziś wiele wąskich i ciasnych ulic tonie w błocie, ale nie można utwardzać nawierzchni czy budować chodników przed ułożeniem rur kanalizacyjnych. Na szczęście rusza budowa kanalizacji, na którą czeka wielu mieszkańców.

Starowa Góra to druga pod względem liczby mieszkańców miejscowość w gminie Rzgów. Oprócz kilku sklepów i świetlicy zbudowanej w latach dziewięćdziesiątych nic więcej tu nie było. Nawet baza kółka rolniczego zniknęła. Kilka lat temu powstała strażnica OSP, poprawiono nawierzchnię głównej ulicy – Centralnej. Niedawno powstały dwa place zabaw dla dzieci, a w tym roku oddano do użytku boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Żwirowej, o którym mówiono już w 2004 roku. Obiecywał je wówczas wójt Jan Mielczarek, a do sprawy wrócił i kropkę nad „i” postawił nieżyjący już burmistrz Konrad Kobus. Boisko to pierwszy etap inwestycji sportowo-rekreacyjnej, bo na terenie dawnej żwirowni planuje się stworzenie jeszcze innych obiektów służących wypoczynkowi. Burmistrz Mateusz Kamiński obiecuje stworzenie w przyszłym roku z prawdziwego zdarzenia zaplecza sanitarnego i magazynowego.

Dla radnego Zaborowskiego równie ważne są inne sprawy do załatwienia. Pilnie trzeba coś zrobić z parkingiem w centrum Starowej Góry. Jest tu bardzo ciasno i niebezpiecznie. Władze gminy znają problem i usiłują go rozwiązać, ale wymaga to wielu uzgodnień, m.in. z drogowcami. - Liczę także na położenie asfaltu na ulicy Południowej, co można wreszcie zrobić, bo jest ona całkowicie uzbrojona, w przyszłym roku - po ułożeniu

światłowodu - prawdopodobnie pojawi się chodnik na ulicy Szczytowej.

Wąskie i ciasne uliczki to dodatkowe problemy. Trudno w nich budować chodniki, często nie ma gdzie przekładać słupów energetycznych. Do tego dochodzi woda i błoto. Niektórzy mieszkańcy w miarę możliwości pomagają rozwiązywać te problemy, np. odprowadzając rowami wodę, ale są i tacy, którzy czekają na to, że zrobi to ktoś za nich.

Zaborowski rozmawia z wieloma mieszkańcami „Starówki” i wie doskonale, że większość ludzi chce mieć wpływ na to, co dzieje się w ich miejscowości. Było to widać doskonale, gdy pojawił się problem zlokalizowania tu spalarni zwierząt czy tajemniczego osiedla kontenerowego. Mieszkańcy skrzyknęli się i powiedzieli: Nie! A integracji mieszkańców służą choćby takie imprezy jak „Pożegnanie lata”, dlatego Zaborowski przywiązuje do nich wiele uwagi. Stąd porządkowanie terenu przy ulicy Centralnej, po dawnym kółku rolniczym, gdzie można organizować nie tylko „Pożegnanie lata” – imprezę rekreacyjno-sportowo-kulturalną, ale i „Święto pieczonego ziemniaka”.

AŻ TRZECH RADNYCH

Radny Stanisław Zaborowski pochodzi z Guzewa. Właśnie tam się urodził, potem trochę mieszkał w Łodzi i wreszcie wyładował w Starowej Górze. Budowa jego domu trwała kilkanaście lat, ale takie to były czasy. „Starów-

ki” zna właściwie od dziecka i czuje się tu jak u siebie.

- To była do niedawna sypialnia Łodzi, ale zmienia się niemal w błyskawicznym tempie. Trzeba zrobić wszystko, by stała się miejscowością przyjazną dla mieszkańców. Jest już odnowiona w tym roku świetlica, nowe boisko przy ulicy Żwirowej, dwa place zabaw dla dzieci, może przydałby się jakiś park, teren rekreacyjny – mówi radny Zaborowski i zaraz wylicza inne potrzeby. - Zbyt mały parking w centrum „Starówki”, ciasne ulice ze słupami na środku chodnika, wszędobylska woda, błoto... Krótko mówiąc, jest co robić w najbliższych latach.

Na szczęście Starowa Góra ma licznych sojuszników. W Radzie Miejskiej jej interesów pilnuje aż trzech radnych: wspomniany Stanisław Zaborowski, Leszek Chwiałkowski i Zbigniew Ciszowski. Bardzo aktywna jest też pani sołtys Anna Wielgosz. Swoją cegiełkę w uaktywnianie mieszkańców i tworzenie jednej wielkiej wspólnoty ma też miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich z przewodniczącą Danutą Szymczak na czele.

- Choć w Starowej Górze mieszka sporo przybyszów, ludzie chcą się integrować, wspólnie rozwiązywać problemy swojej miejscowości – mówi S. Zaborowski. - Dlatego organizujemy sporo imprez zarówno dla starszych jak i dzieci oraz młodzieży.

To z pewnością nowość, bo nie zawsze tak było. Być może jest to efekt zagrożenia, jakie pojawiło

się wraz z pomysłem zbudowania tu spalarni zwierząt, a może po prostu ludzie chcą decydować o kształcie swojej miejscowości i otoczenia.

Zaborowski docenia to zainteresowanie wielu mieszkańców swoją miejscowością, ale jako doświadczony działacz społeczny i radny widzi też tych, którzy obojętnie traktują Starową Górę, a jeśli już angażują się – to jedynie do artykułowania żądań. Zarówno tutejsi radni jak i burmistrz Mateusz Kamiński wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Janem Michalakiem wysłuchują wszystkich, ale liczą na pomoc także tych obojętnych.

„MAŁA OJCZYZNA” DLA WSZYSTKICH?

Starowa Góra ma szansę stania się miejscowością nie tylko atrakcyjną ze względu na bliskość Łodzi i dobre skomunikowanie z tym miastem, ale troskę o mieszkańców, którzy znajdują tu to wszystko, co jest potrzebne do życia. Gospodarze rzgowskiej gminy i jej radni rozumieją to doskonale. Właściwie jedyną barierą są pieniądze niezbędne na kosztowne inwestycje, takie jak wspomniana kanalizacja czy drogi. Z pozyskaniem środków wcześniej czy później gmina sobie poradzi, aby podobnie było z aktywnością mieszkańców, bo choć wielu z nich traktuje Starową Górę jak swoją „małą ojczyznę”, nie brak tutaj przybyszów, którzy jeszcze nie zapuścili korzeni i nie do końca identyfikują się z tą miejscowością. Jak twierdzi radny Zaborowski, bez nich trudniej będzie rozwiązywać wszystkie problemy „Starówki”.

(PO)

Starowa Góra salonami stoi

Starowa Góra salonami samochodowymi stoi. Przed rokiem otwarto tu kolejny salon należący do flagowej marki „Subaru”. Trwają już przymiarki do jego rozbudowy, o wzniesieniu następnego obiektu tego typu myślą właściciele „Landcar” oferującego klientom pojazdy marki KIA.

„Landcar” w Starowej Górze to jedna z nielicznych firm w branży motoryzacyjnej, która bezustannie podnosi poprzeczkę jakościową, by dogodzić swoim klientom. Wszyst-

ko wskazuje na to, że już niedługo jako jedyny w województwie serwis blacharsko-lakierniczy uzyska pięć gwiazdek, co będzie gwarancją najwyższej jakości usługi.

W firmie pojawiła się już inna nowość - linia technologiczna do napraw samochodów aluminiowych. To jedyny taki w województwie zestaw urządzeń niezbędnych przy naprawach nowoczesnych pojazdów z najwyższej półki. Linia ta umożliwia m.in. zarówno precyzyjne nitowanie jak i kleje-

nie. Jak twierdzi współwłaściciel firmy Michał Krzewiński, to znaczący krok do przodu w świadczeniu coraz nowocześniejszych i wyspecjalizowanych usług.

Dodajmy jeszcze, że po wakacjach odmłodził salon w Starowej Górze oferujący najnowsze modele marki KIA. Wśród tych modeli zapewne furorę zrobi będący już w sprzedaży model Stonic (na zdjęciu).

(PO)



KIA Stonic - nowy model koreańskiej marki dotarł już do salonu „Landcar”

HAŁASOWI KONTRA!

Już w lipcu ubiegłego roku gospodarze gminy Rzgów i radni Rady Miejskiej wystosowali pismo do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie w sprawie uciążliwego hałasu w rejonie A-1 i S-8, domagając

się dodatkowych ekranów dźwiękochłonnych. Niestety do dziś nie nadeszło żadne pismo w tej sprawie, a problem narasta.

- Hałas jest uciążliwy dla mieszkańców Kalinka, Kalinka Pola i Romanowa. Choć na niektórych odcinkach nowych arterii zainstalowano ekrany akustycz-

ne, są one za niskie i jest ich za mało. Akurat w tych rejonach potrzebne jest lepsze zabezpieczenie akustyczne, bo hałas daje się we znaki okolicznym mieszkańcom. W Romanowie praktycznie decybele dokuczają wszystkim mieszkańcom sołectwa – mówi radna Ewa Fryczka.

Autorzy wspomnianego pisma wspominają o istotnej przyczynie

hałasu. Okazuje się bowiem, że zastosowana nawierzchnia z betonu powoduje większy hałas niż dywanik asfaltowy, czego budowniczowie autostrady i drogi ekspresowej nie wzięli chyba pod uwagę. Wyrażając wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzonych analiz środowiskowych w tej sprawie, apelują o jak najszybsze i rze-

telne przeprowadzenie badań akustycznych, domagają się też zainstalowania dodatkowych ekranów akustycznych. Starania Stowarzyszenia A-1 Budowa Ekranów Akustycznych powstałego w lipcu 2012 roku wspiera rzgowski samorząd, interwencje podjął również burmistrz Mateusz Kamiński.

(P)

ZAMIAST CIT

Z raportów Najwyższej Izby Kontroli wynika, że większość firm w Polsce nie płaci podatku CIT. Podatek od dochodów przedsiębiorstw należałoby zastąpić podatkiem od przychodu – postuluje Andrzej Sadowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha, w rozmowie z serwisem eNewsroom. Jest na to prosty sposób.

Zdaniem eksperta, CIT jest podatkiem szkodliwym, płaconym wyłącznie przez te firmy, które nie wiedzą,

jak go uniknąć. Jego konstrukcja umożliwia prowadzenie przez przedsiębiorców swoistej gry, polegającej

na wykazywaniu, co jest a co nie jest kosztem uzyskania przychodu.

– Większość firm nie płaci CIT, jeżeli jednak zdarzy się wyjątek, to jest to podatek płacony na bardzo niskim poziomie – powiedział serwisowi eNewsroom Andrzej Sadowski. – Gdyby zastąpić podatek CIT w jego obecnym kształcie podatkiem przychodowym, polski rząd miałby gwarancję, że zarówno międzynarodowe korporacje, jak i polskie przedsiębior-

stwa będą go regularnie odprowadzały do budżetu państwa.

Obecnie przedsiębiorcy często zonglują kosztami, żeby zmniejszyć podstawę wymiaru podatku CIT. Podatek od przychodu byłby przewidywalny. Zdaniem Sadowskiego wystarczyłoby, aby przedsiębiorstwa płaciły 1 proc. podatku od legalnie wystawionej faktury, a w budżecie państwa przybyłoby z tego tytułu nawet 2-3 razy więcej dochodów niż obecnie.

– Rząd może więc wybrać podtrzymanie tego szkodliwego podatku, ale może też skorzystać z najprostszego sposobu, którym jest wprowadzenie podatku CIT o stawce 1 proc., z jednoczesnym wykreśleniem możliwości odliczania jakichkolwiek kosztów uzyskania przychodu. Byłby to sposób wprowadzenia podatku przychodowego zgodny z przepisami Unii Europejskiej – wskazał Sadowski.

Więcej na www.smith.pl

UOKiK sprawdza Polska Press

W październiku 2013 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) zgodził się na przejęcie przez Polska Press (dawniej Polskapiresse) wyłącznej kontroli nad spółką Media Regionalne po spełnieniu przez Polska Press określonych warunków. Urząd nakazał wówczas niemieckiemu wydawcy, by w ciągu roku od wydania decyzji sprzedał niezależnemu podmiotowi Dziennik Wschodni oraz domeny: dziennikwschodni.pl i e-

dziennikwschodni.pl. W szczególności dotyczyło to prawa własności do tytułu i stron internetowych oraz do znaków towarowych.

We wszczętym postępowaniu sprawdzającym UOKiK kontroluje, czy spółka Polska Press wykonała nałożony warunek, przede wszystkim, czy nie pozostaje z podmiotem wydającym sprzedany tytuł w zależnych od siebie relacjach handlowych.

- Analizujemy materiały zebrane podczas kontroli, którą przeprowadziliśmy m.in. w siedzibie Polska-

presse. Sprawdzamy, czy spółka faktycznie wykonała nasze zalecenia sprzed czterech lat – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Zgodnie z przepisami, maksymalna sankcja za niewykonanie decyzji może wynieść 10 tys. euro za każdy dzień opóźnienia. Ponadto może nakazać podział przedsiębiorstwa, które powstało na podstawie zgody wydanej w wyniku udowodnionego oszustwa przedsiębiorców.

Wydając decyzję dotyczącą połączenia kilku podmiotów, urząd

zawsze ocenia, czy na rynku po dokonaniu transakcji zostaną na tyle silni konkurenci, że połączona firma nie będzie mogła wykorzystywać kontrahentów i konsumentów. W obecnym systemie prawnym UOKiK nie może jednak sprawdzić, czy połączenie narusza inne przepisy, np. bezpieczeństwa.

Zdaniem prezesa UOKiK połączenia na rynkach ważnych dla gospodarki państwa powinny być oceniane nie tylko pod kątem ekonomicznym przez urząd antymonopolowy, ale powinny być sprawdzane równolegle przez inne wyspecjalizowane organy. W przypadku mediów

sytuację determinuje Konstytucja, która w znacznej części tego obszaru zadanie to powierza KRRiT.

- Chcemy chronić narodową gospodarkę, dlatego nowe rozwiązania prawne potrzebne są w sektorach kluczowych dla kraju, takich jak: media, bezpieczeństwo, energetyka – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Zakres uprawnień, jaki miałyby być przyznany poszczególnym organom, wymaga szczegółowych konsultacji. UOKiK jest zainteresowany ściśle współpracą przy procedowanych rozwiązaniach.

Więcej na www.uokik.gov.pl

I ty możesz zostać sygnalistą

Wiesz o zмовie przedsiębiorców? Możesz anonimowo zawiadomić UOKiK. Ruszył pilotażowy program pozyskiwania informacji od tzw. sygnalistów. Więcej informacji można znaleźć na nowo utworzonej stronie internetowej konkurencja.uokik.gov.pl

Niedozwolone porozumienia przedsiębiorców są szkodliwe dla wszystkich uczestników rynku. Zmowy cenowe powodują, że konsumenci nie mają możliwości tańszego zakupu produktów. Podział rynku może sprawić, że dany towar nie będzie

dostępny na określonym terenie. Tracą również konkurenci uczestników kartelu, którzy działają zgodnie z prawem. W 2016 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał 13 decyzji dotyczących niedozwolonych porozumień przedsiębiorców, np. zmów cenowych czy przetargowych.

- Zwiększenie wykrywalności zmów to jedno z najważniejszych zadań urzędu. Dlatego chcemy wprowadzać nowe narzędzia poprawiające naszą skuteczność. Jedną z nich jest instytucja sygnalistów. Chodzi o anonimowe informacje od osób, które posiadają

wiedzę o niedozwolonych działaniach. Urochomiliśmy numer telefonu i adres mejlowy, pod którymi można przekazać dowody na praktyki ograniczające konkurencję – mówi prezes UOKiK, Marek Niechciał.

Sygnalistą może być każdy kto wie o niedozwolonym porozumieniu. Często osoby, które są świadkiem takich działań nie zdają sobie sprawy, że są one niezgodne z prawem. Przykładowo, detaliści którzy stosują ceny minimalne lub sztywne ustalone przez producenta, nie wiedzą, że mają do czynienia ze zмовą cenową.

Wszyscy, którzy posiadają informacje o praktykach ograniczających konkurencję mogą skontaktować się z UOKiK pod numerem telefonu 22 55 60 500 lub adresem sygnalista@uokik.gov.pl.

UOKiK prowadzi również prace nad zmianami przepisów, które wprowadzą na trwałe instytucję sygnalistów do prawa antymonopolowego. Takie regulacje istnieją m.in. w Niemczech, na Słowacji i Węgrzech. Dużą wagę przykładają się tam do ochrony danych informatorów. Przykładowo, w Niemczech istnieje elektroniczny system umożliwiający składanie anonimowych zawiadomień o naruszeniach, który gwarantuje całkowitą anonimowość. Warto również wspomnieć,

że w połowie marca Komisja Europejska wprowadziła narzędzie umożliwiające anonimowe powiadomienia o zмовie.

Wszystkie dane na temat programu dla sygnalistów znajdują się na nowo utworzonej stronie konkurencja.uokik.gov.pl. Jest to kompendium wiedzy na temat kompetencji i działań UOKiK w zakresie ochrony konkurencji. Znajdują się tam informacje m.in. o tym, jakie działania mogą naruszać prawo, rozstrzygnięcia które może wydać urząd, a także dotyczące programu łagodzenia kar.

Oprac. JR

Więcej na www.uokik.gov.pl

Nasz komentarz Nowe propozycje podatkowe

Przedstawiony przez Ministerstwo Finansów projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne z dnia 6 lipca 2017 roku spowodował dyskusję nad częścią zaproponowanych zapisów. Zgodnie z deklaracją projektodawców wprowadzane zmiany podatkowe mają na celu „uszczerbnienie systemu podatku dochodowego od osób prawnych, aby zapewnić powiązanie wysokości płaconego przez duże przedsiębiorstwa międzynarodowe, podatku z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie przychodu”. Ustawa służyć ma tworzeniu równych warunków rozwoju gospodarczego i konkurencyjności firm bez względu na ich wielkość i zakres działalności, co w efekcie

przełoży ma się na wzrost znaczenia polskiej gospodarki na arenie międzynarodowej.

Jednak sam projekt oraz informacje pojawiające się po jego przedstawieniu spowodowały zaniepokojenie środowisk gospodarczych możliwością negatywnych interpretacji części proponowanych rozwiązań, co w końcowym efekcie przełożyć może się na utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej. W ocenie Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan „negatywne efekty projektu mogą skutkować obniżeniem wzrostu gospodarczego oraz zmniejszeniem atrakcyjności Polski jako miejsca lokowania inwestycji lub rozwoju działalności innowacyjnej”.

Gospodarka światowa, w tym również polska, opiera swój rozwój na budowaniu wizerunku firmy i jej produktu poprzez przedstawianie oferty w sposób bezpośredni jego nabywcy. Najbardziej sprawdzoną formą umożliwiającą zaprezentowania produktu w celu dokonania

transakcji handlowej stały się zorganizowane imprezy wystawiennicotargowe stwarzające najlepsze warunki kontaktu sprzedającego z kupującym. Mając na uwadze rozwój gospodarczy należy zwrócić uwagę na element promocyjny, niezbędny w budowaniu jego wizerunku na rynku krajowym i międzynarodowym. Szczególne znaczenie na mapie gospodarczej naszego kraju oprócz dużych firm, odgrywa sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Po okresie transformacji polska gospodarka opiera się właśnie na tego typu firmach, niewielkich, często jednoosobowych wytwarzających połowę produktu krajowego brutto.

Stawiając na rozwój gospodarczy musimy mieć na uwadze przede wszystkim rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności poprzez tworzenie warunków prowadzenia działalności przez te podmioty oraz poprawę ich konkurencyjności na rynku krajowym i zagranicznym. Stąd niezbędnym wydaje się wysłuchanie głosu przedsiębiorców i środowisk gospodarczych w celu doprecyzowania zapisów, co pozwoli na wyeliminowanie możliwości przerzucenia kosztów

proponowanej ustawy na wszystkie podmioty gospodarcze. Szczególny niepokój wśród przedsiębiorców związanych przemysłem modowo-tekstylnym oraz wystawiennicotargowym realizowanym w dużych centrach handlowych budzą zapisy dotyczące zmian w kwalifikowaniu wydatków na usługi niematerialne w kosztach podatkowych, obejmujące między innymi promocje i marketing oraz zapisy mogące w znaczący sposób mieć wpływ na kondycję finansową uczestników i organizatorów spotkań promujących polską przedsiębiorczość. Taka interpretacja ograniczania wydatków na reklamę, która ma szczególne znaczenie marketingowe dla małych firm.

Podobnie trudną do zaakceptowania jest propozycja wprowadzenia minimalnego podatku dochodowego od wartości nieruchomości komercyjnych. W tym zakresie niezbędne wydaje się doprecyzowanie definicji i zapisów, które w proponowanym projekcie będą według przedsiębiorców, kolejnym obciążeniem branży. W tle rozważań nad przedstawionym projektem zmian podatkowych dotyczących ograniczeń w wydatkach

niematerialnych, pojawia się problem funkcjonowania firm świadczących tego rodzaju usługi. Znaczący spadek zamówień może doprowadzić do pogorszenia się ich sytuacji finansowej, a w efekcie do upadłości firmy.

W dokumencie „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” zawarto istotny dla małych i średnich przedsiębiorstw zapis, iż „celem interwencji państwa jest zwiększenie potencjału gospodarczego, tworzenie i wdrażanie innowacji, wsparcie tworzenia nowych miejsc pracy, zwiększenie udziału w kooperacji i ekspansji zagranicznej. W zestawieniu z zapisami proponowanych zmian podatkowych pojawia się szereg niespójności z deklaracjami Strategii oraz wątpliwości dotyczących stabilnego rozwoju części sektora MŚP. Mając na uwadze, że proponowane zmiany zawarte są w tekście będącym projektem, bardzo ważny wpływ na jego finalny kształt, powinno mieć stanowisko reprezentacji biznesu, którego efektem będzie kompromis budujący znaczenie polskich przedsiębiorstw i polskiej gospodarki na arenie międzynarodowej.

Bogdan Bujak

Opowieść M. Olszyckiego o Peru i Rzgowie

Na spotkanie z Mirosławem Olszyckim, rzgowianinem, podróżnikiem, filmowcem i autorem książek o Ameryce Łacińskiej, przyszło zaledwie kilkanaście osób. Niech żalują ci, którzy woleli siedzieć w niedzielny wieczór przed szklanym ekranem, bo Olszycki mówił o rzeczach ważnych i ciekawych, a ponadto pokazał dużo zdjęć i film o Peru. Jak na operatora przystało, zwykle „zamyka się w kadrze”, ale też wzbogacał obraz pięknym słowem.



Wspomniany film o Peru pochodzi sprzed dwudziestu laty, ale nic nie stracił na aktualności, bowiem pokazuje przede wszystkim bogactwo kulturowe tego kraju, jego frapującą historię z białym człowiekiem w tle, niesamowitą przyrodę. Olszycki

wędrował po Peru i Ameryce Łacińskiej szlakiem kultur prekolumbijskich. Zwracał uwagę słuchaczy na patrzeć na Peru oczami Europejczyka, bo większość opisów stworzyli przybysze, ale równie ciekawe, a może i bardziej frapujące byłyby



opisy miejscowych kronikarzy czy pamiętnikarzy. Rzecz tylko w tym, że ich po prostu prawie nie ma. Przy okazji Olszycki obalał mity, np. o krwawych mordach i okrutnym traktowaniu tubylców. „Nie było mordów, nikt nikogo nie mordował – mówił M. Olszycki – były za to choroby przywleczone na kontynent amerykański i wykorzystywanie miejscowej ludności do ciężkiej pracy”.

Kamera rzgowianina dotarła w niesamowite miejsca, jak choćby do miasta, które w ciągu kilku minut przestało istnieć i stało się cmentarzyskiem tysięcy ludzi. Wielkie wrażenie na widzach robią też zdjęcia peruwiańskich pochówków sprzed setek lat, z włosami dzieci

i kobiet na zbiegających czaszkach, rozrzucone przez wiatr.

Olszycki opowiadał też o swoich przygodach. Gdy przed laty szykował się do zejścia do

najgłębszego na świecie słynnego kanionu Colca, podczas konferencji prasowej nikt nie interesował się filmowcem z Polski, dopiero gdy poinformowano, że ukończył szkołę filmową w Łodzi, gdzie kształcił się także Roman Polański, wszystkie kamery skierowały się w jego stronę i nagle stał się jednym z bohaterów wyprawy.

Rzgowianin jest człowiekiem niezwykle zapracowanym. Przygotowuje się do kolejnej wyprawy z kamerą, pisze następne książki. Rzgów dla niego jest znakomitym miejscem „ładowania akumulatorów”, Co prawda z urodzenia jest łodzianinem, ale od dwudziestu lat dzięki małżonce mieszka w Rzgowie i nie wyobraża sobie lepszego miejsca na ziemi.

(er)



BUDOWA KANALIZACJI W GMINIE RZGÓW

Gmina Rzgów rozpoczyna realizację projektu pt: „Budowa kanalizacji na terenie gminy Rzgów” z poddziałania V.3.1 Gospodarka wodno-kanalizacyjna – ZIT, działania V.3.Gospodarka wodno – kanalizacyjna, V osi priorytetowej Ochrona środowiska, ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020, za pośrednictwem instytucji Stowarzyszenie Łódzki Obszar Metropolitalny, którego członkiem jesteśmy od chwili jego założenia, czyli od grudnia 2014 r.

Idea budowy kanalizacji w gminie i ostatecznego rozwiązania problemu odbioru i oczyszczania ścieków pojawiła się latem 2013 r. podczas spotkania informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, poświęconego nowym możliwościom wsparcia działań inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego w nowej perspektywie finansowej 2014-2020. Wskazano na nim m. in. możliwości finansowego wsparcia inwestycji z zakresu gospodarki wodno – ściekowej ze środków Unii Europejskiej, pozostających w gestii stowarzyszeń metropolitalnych w ramach nowego instrumentu pomocowego, jaki są zintegrowane inwestycje terytorialne. Odpowiadając na pojawiające się możliwości pozyskania znacznych środków finansowych założono takie stowarzyszenia wokół wszystkich dużych miast w kraju, w tym także w województwie łódzkim. Kolejne dwa lata trwały przygotowywanie właściwych procedur i regulaminów, wzorów wymaganych dokumentów i konkretnych wymagań stawianych wnioskodawcom, starającym się o środki pomocowe. Ostatecznie wniosek z kompletem wymaganych załączników został złożony w grudniu 2016 r.

W kwietniu 2017 r. podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi na realizację projektu i przyznano dofinansowanie w kwocie ponad 9,3 mln. zł. Całość kosztów realizacji projektu wynosi ponad 18 mln zł. Z uwagi na konieczność przestrzegania ustawy prawo zamówień publicznych wybór wykonawcy sieci przedłużał się i ostatecznie umowę na wykonawstwo podpisano w dniu 7 września 2017 r. Projekt zakłada budowę 14,1 km sieci kanalizacji podciśnieniowej na 23 ulicach na terenie Starowej Góry i Gadki Starej oraz podłączenie co najmniej 1700 osób zamieszkałych na niżej wymienionych ulicach do wybudowanej kanalizacji.



Starowa Góra, ulice: Gontowa, Inspektowa, Kuchenna, Progowa, Ścienna, Szklarniowa, Tunelowa, Zamkowa, Gruntowa, Gerbery, Warzywna, Mieszka I, Mieszka II, Podłogowa, Zygmunta III Wazy, Mieszka III, Kasztanowa z Modrzewiową, Klonowa, Żwirowa, Frontowa, Stropowa

Stara Gadka, ulice: Czartoryskiego, Usługowa (uliczka Rzemieślnicza).

Brak inwestycji na wszystkich pierwotnie przewidzianych do projektu ulicach (58 szt.) wynikał z niemożliwości spełnienia na nie ujętych w projekcie ulicach wymaganego przez Urząd wskaźnika koncentracji, tj. wymaganego podłączenia co najmniej 120 osób na 1 km budowanej sieci. Celem głównym projektu jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Rzgów.

W ramach projektu przewidziano prace budowlano – instalacyjne, zakup i montaż instalacji monitoringu sieci, działania informacyjno – promocyjne, przygotowanie dokumentacji projektowej, nadzór inwestorski. Z rezultatów projektu, jakim będzie wybudowanie kanalizacji sanitarnej podciśnieniowej na terenie gminy Rzgów, pośrednio skorzystają mieszkańcy gminy Rzgów w liczbie 9684 osób (stan na 31.09.2016 r.), głównie mieszkańcy sołectw w których głównie będzie realizowana budowa kanalizacji, Starowej Góry (2242 osoby, Stara Gadka (1174 osoby oraz zakłady usługowe i przedsiębiorcy korzystający z infrastruktury kanalizacyjnej, jak również te grupy, do których doprowadzona zostanie nowa sieć kanalizacyjna. Zakłada się, że pozytywnym efektem realizacji projektu będzie obniżenie zanieczyszczenia środowiska w gminie Rzgów, ograniczenie pojawiających się przy procesie opróżniania szamb odorów i ogólnie poprawa stanu zdrowia mieszkańców.

Zakończenie realizacji projektu przewidziano na koniec 2019 roku - ale z deklaracji i harmonogramu przedstawionego przez wykonawców wynika, że, możliwe jest wcześniejsze zakończenie inwestycji.

FIRMY GODNE POLECENIA

DO ŚLUBU Z „KARINĄ”



Firma Karina powstała w 1992 roku. Jest na rynku polskim wiodącym producentem sukien ślubnych, które można zakupić lub

wypożyczyć w salonach sprzedaży w Krakowie, Łodzi, Rzgowie, Rybniku i Wodzisławiu Śląskim. Zatrudnia kilkadziesiąt

osób, specjalistów w dziedzinie krawiectwa i sprzedaży.

Od roku 2009 firma „Karina” działa jako ekskluzywny butik, który oferuje wyjątkowe kreacje ślubne najlepszych projektantów i producentów ślubnych z całego świata. Natomiast od roku 2016 firma działa pod nową nazwą New Karina z profesjonalnym personelem krawcowych, krojczych i konstruktorów, na czele którego stoi właściciel marki Grzegorz Kudrej. Więcej informacji o firmie i jej ofercie znajdziecie na stronie www.karina.net.pl.

Szczególnie polecamy salon firmy w hali A-bis sektor D-42 w Mieście Mody Ptak w Rzgowie



„Evenemen” dla elegantów



Marka „Evenemen” powstała w 2015 roku na bazie 20-letniego doświadczenia w branży mody męskiej, należy do grupy „Kobal” i jest kontynuacją marki

„Lanser”. Cały proces produkcyjny od pomysłu do „wieszaka” powstaje w Polsce. Największym atutem firmy są produkty idealnie dopasowane, podkreślające

sylwetkę mężczyzny, w których jednocześnie czuje się stylowo i komfortowo. W wyjątkowo skomplikowanej i wymagającej precyzji branży mody męskiej to ogromna zaleta, trwale wiążąca z firmą mężczyzn wymagających i aktywnych ceniących sobie dopracowane detale, nowoczesny design i charakter, mężczyzn awangardowo eleganckich, bez udawanej skromności.

Kontakt z firmą: 97-221 Rokiciny Kolonia, ul. Sienkiewicza 9, tel. 512-103-222, email sklep@evenemen.pl

Czytelnikom polecamy salon firmy Evenemen w MIEŚCIE MODY PTAK w Rzgowie, hala A-bis C-36. www.evenemen.pl



Szulc - buty na każdą nogę



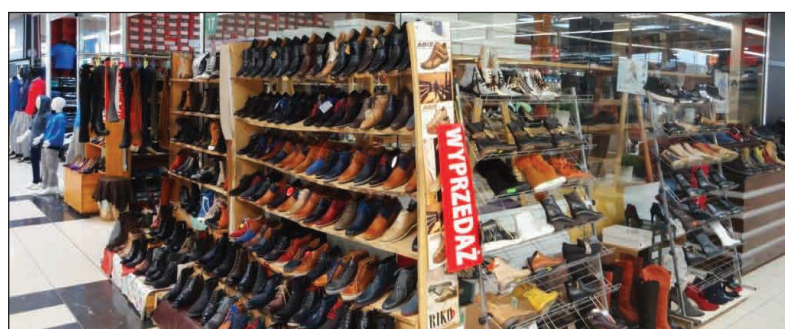
Andrzej Szulc ze swoją córką Agnieszką mają ustaloną, solidną pozycję rynkową wśród klientów z całego kraju. Żaden but nie ma przed nimi tajemnic, w czym zasługa nie tylko bogatego doświadczenia biznesowego i wyjątkowo solidnego wykształcenia Andrzeja posiadającego dyplom mistrzowski, ale również prawdziwej pasji i talentu handlo-

wego Agnieszki. Córka pana Andrzeja przez lata zdobywała wiedzę u boku ojca, a obecnie samodzielnie prowadzi własne stoisko handlowe.

Ciągle rozwijająca się firma dysponuje w Mieście Mody Ptak jednym z największych stoisk handlowych z ofertą obejmującą ponad 2 tysiące par wizytowego i sportowego obuwia damskiego

oraz męskiego od wielu znanych firm z całej Polski, jak choćby „Embis” z Kłobucka, „Neex” ze Starogardu Gdańskiego, „ABIS” z Myszkowa czy „Nik” z Trzebiezowa-Dębownicy k. Łukowa oraz firm „Lemi”, „Polański” i „Art.-but” z Częstochowy. Wszystkie te polskie firmy obuwnicze obecne na półkach firmy SZULC EKSPORT IMPORT są bardzo wysoko oceniane przez klientów poszukujących eleganckiego i solidnego obuwia wykonanego z naturalnych surowców wysokiej jakości.

Czytelnikom polecamy salony firmy w MIEŚCIE MODY PTAK w Rzgowie hala A-bis, stoisko C-19 oraz hala B, stoisko 74



Pół wieku temu w Rzgowie

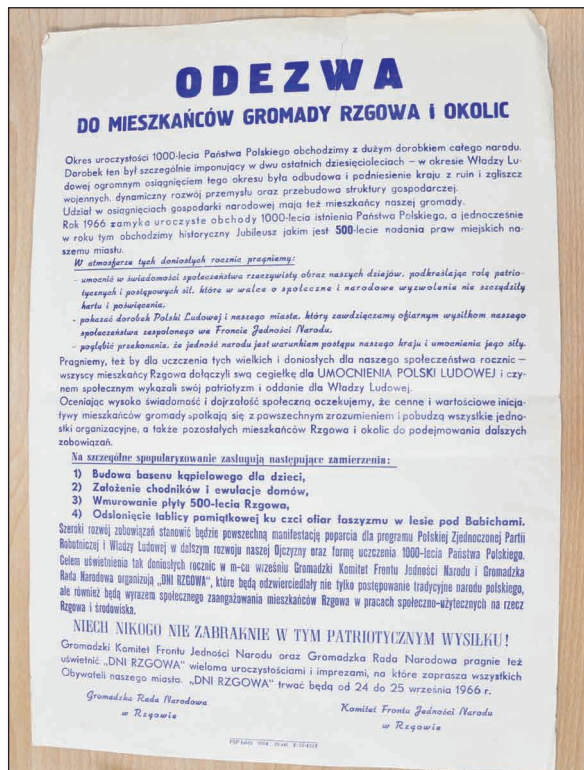
Obchody 500-lecia nadania praw miejskich

Mamy jeszcze w pamięci huczne obchody 550-lecia nadania Rzgowowi praw miejskich, które odbyły się w sierpniu br., dlatego zdecydowaliśmy się przypomnieć podobne uroczystości zorganizowane z okazji 500-lecia jubileuszu. W grodzie nad Nerem połączono je z zamknięciem obchodów 1000-lecia państwa polskiego zaplanowanych na wrzesień 1966 roku.

Mamy przed sobą plakat wydany z tej okazji z programem obchodów 1000-lecia państwa polskiego i 500-leciem nadania praw miejskich dla Rzgowa. Wynika z niego, że na 1 września zaplanowano inaugurację obchodów połączoną z uroczystą sesją Gromadzkiej Rady Narodowej i Gromadzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w miejscowej Szkole Podstawowej. 4 września na stadionie LZS zorganizowano zawody sportowe młodzieży szkolnej, wojska i LZS. Trzy dni później przyjęto meldunki o podjętych czynach społecznych z okazji obu jubileuszów i wpisano je do księgi pamiątkowej. W następnych dniach odbywały się imprezy kulturalne i sportowe, m.in. apele w szkołach, błyskawiczny turniej tenisa stołowego o tytuł mistrza szkoły, finał konkursu gazetek szkolnych o tematyce związanej z jubileuszami (15 września), trzy dni później w sali LZS odbył się konkurs pod hasłem: „Czy znasz historię Rzgowa”, zorganizowany dla młodzieży szkolnej.

Główne obchody obu jubileuszów zaplanowano na 24-25 września 1966 roku. Pierwszego dnia w lesie pod Babichami odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci ofiar faszyzmu, podczas tej uroczystości odbył się apel poległych i rozległa się salwa honorowa. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w centrum Rzgowa odbył się pochód kostiumowy ilustrujący dzieje Rzgowa, ogłoszono też wyniki konkursu na temat wiedzy o mieście, a potem odbyła się zabawa taneczna dla mieszkańców.

Następny dzień (25 września 1966 r.) stanowił kulminację obchodów. O godz. 10 w sali LZS odbyła się uroczysta sesja Gromadzkiej Rady Narodowej, podczas której podjęto uchwałę o nadaniu Nowemu Rynkowi nazwy: Plac 500-lecia, godzinę później odbył się wiec mieszkańców i odsłonięcie tablicy upamiętniającej 500-lecie miasta. Na godzinę 12 zaplanowano pokazy OSP, a zaraz



Termin	Wyświetlenie	Miejsce
1. IX 66 r. godz. 19	Inauguracja Obchodów, Uroczysta Sesja GRN i Gromadzkiego Kom. Frontu Jedności Narodu	Szkola Podstawowa w Rzgowie
4. IX 66 r. godz. 14	Zawody sportowe młodzieży szkolnej, wojska, LZS	Stadion LZS Rzgów
7. IX 66 r. godz. 12	Przyjęcie meldunków o podjętych czynach społecznych z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego i 500-lecia nadania praw miejskich Rzgowa i wpisanie ich do księgi pamiątkowej	Przedm. GRN Rzgów
10. IX 66 r. godz. 10	Uroczyste apele w Szkołach Podstawowych	Szkoła Rzgowa, Kalinia, Medyka, Nowe, Głucha Stara
11. IX 66 r. godz. 12	Błyskawiczny turniej tenisa stołowego o tytuł mistrza Szkoły Podstawowej	Sala LZS Rzgów
15. IX 66 r. godz. 15	Finał konkursu gazetek szkolnych pod hasłem 1000-lecia Państwa Polskiego i 500-lecia Rzgowa	Szkola Podst. Rzgów
16. IX 66 r. godz. 12	Konkurs „Zgadula” pod hasłem „Czy znasz historię Rzgowa” dla młodzieży szkolnej	Sala LZS w Rzgowie
godz. 20	Wieczorek taneczny	- - -
24. IX 66 r.	Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ofiar faszyzmu w lesie pod Babichami: <ul style="list-style-type: none"> a) przeniesienie tabliczki, listy poległych, b) odświeżenie sali, c) słownie wiersze. 	Las Babichy
godz. 17	Capstrak historyczny pochod kostiumowy, przemówienie obojętne, ogłoszenie wyników konkursu „Czy znasz historię Rzgowa”	Plac OSP, Sala OSP
godz. 19	Zabawa taneczna	- - -
25. IX 66 r. godz. 10	Uroczysta Sesja Gromadzkiej Rady Narodowej	Sala LZS Rzgów
godz. 11	Wiec mieszkańców Rzgowa i okolic o przesłonięciu tabliczki pamiątkowej	Rynek 500-lecia
godz. 12	Pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej	- - -
godz. 12 ³⁰	Festiwal amatorskich zespołów artystycznych	Sala OSP

potem w sali OSP - festiwal amatorskich zespołów artystycznych.

Obchody wypadły niezłe. Oprócz wspomnianego plakatu zachowało się też trochę pożółkłych fotografii z uroczystości w centrum miasta. Jest też wcześniejsza „Odezwa do mieszkańców Gromady Rzgowa i okolic” wystosowana przez Gromadzką Radę Narodową i Komitet

Frontu Jedności Narodu w Rzgowie. Zgodnie z ówczesną modą i retoryką, wzywano społeczeństwo do powszechnego poparcia dla programu PZPR, władzy ludowej i zaplanowanych na wrzesień Dni Rzgowa. „W atmosferze tych doniosłych rocznic pragniemy: umocnić w świadomości społeczeństwa rzeczywisty obraz naszych dziejów, podkreślając

rolę patriotycznych i postępowych sił, które w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie nie szczędziły hartu i poświęcenia” – czytamy w tym pożółkłym dokumencie.

(PO)

PS Dziękujemy dyr. Szkoły Podstawowej Iwonię Skalskiej za udostępnienie odezwy i programu obchodów sprzed ponad pół wieku.

CO I JAK CHRONIĆ?

Powszechnie uważa się, że ochronie konserwatorskiej podlegają tylko najstarsze świadectwa kultury materialnej. Wielu rzgowian sądzi, że pod opieką konserwatora znajduje się jedynie XVII-wieczna świątynia znajdująca się w centrum miasta, no – może jeszcze układ urbanistyczny. Tymczasem ochrona zabytków jest określeniem znacznie pojemniejszym i obejmuje np. cały zespół staromiejski.

Zatem nie ma mowy o tym, by w centrum miasta pojawił się wieżowiec, nie można też wyburzyć kilku starych kamieniczek w pierzei, by wzniesić np. piętrowy parking. Nie wolno też zbyt intensywnie ingerować w podziemną część miasta, budując np. tunel pod Starym Rynkiem. To tylko kilka przykładów dla zilustrowania ograniczeń wynikających z tego, że zespół staromiejski znajduje się pod ochroną.

Ochroną konserwatorską obejmuje się znaczną część starego Rzgowa.

STREFA „A” to rejon ścisłej ochrony konserwatorskiej. Znajduje się w niej wspomniany kościół parafialny wraz z bezpośrednim sąsiedztwem. Wszystkie remonty i działania związane ze zmianami w środku obiektu czy na zewnątrz muszą się odbywać pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków, jak to jest aktualnie. Zanim robotnicy przystąpili do remontu wieży i pokrycia dachu świątyni, powstała dokumentacja uwzględniająca sugestie konserwatora. To właśnie te uwagi spowodowały zmianę pokrycia dachu – zamiast blachy układana jest specjalna dachówka ceramiczna, jako że takowa była tu pierwotnie.

We wspomnianej strefie zaleca się zachowanie w nienaruszonym stanie obiektów objętych opieką konserwatora, a wykonywane



w nich remonty muszą być ograniczone do niezbędnego minimum.

STREFA „B” - obejmuje ochronę układu rozplanowania, czyli układu urbanistycznego. Strefa ta obejmuje teren zwartej zabudowy od doliny rzeki Ner, rzeki Strugi oraz między ulicami Literacką i Polną. Teren ten nosi cechy dobrze zachowanego układu przestrzennego. Nie wolno tu likwidować i zmieniać biegu ulic, placów, pierzei, linii zabudowy. Ochronie podlegają m.in. domy z krytymi sieniami przejazdowymi oraz sylweta miejscowości z charakterystyczną kościelną wieżą. Ta ostatnia wyraźnie dominuje nad miastem.

STREFA OCHRONY ZESPOŁU ARCHITEKTONICZNO - KRAJOBRAZOWEGO to zespół parkowo - folwarczny w Gospodarzu, tereny zieleni ze stawami z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. oraz obiekty architektoniczne

znajdujące się w ewidencji konserwatorskiej, takie jak pałacyk z 1918 roku, dom ogrodnika z ok. 1910 r., kuźnia z 1918 r., chlewnia, stajnia, obora, czworaki z ok. 1920 r. Te wszystkie obiekty, dziś mocno zniszczone, znajdują się w granicach zespołu przyrodniczo - krajobrazowego „Dolina Neru”. Niestety, presja właścicieli jest olbrzymia, teren ten podlegać będzie zatem zmianom. Konserwator proponuje przywrócenie temu terenowi charakteru parku wiejskiego, bez ingerencji inwestycyjnej naruszającej walory przyrodnicze.

STREFA OCHRONY CMENTARZY - na obszarze niewielkiej gminy znajduje się sporo cmentarzy, ochronie podlega szczególnie nekropolia wojenna z czasów I wojny światowej w Starej Gadce, ale i nieczynne cmentarze wiejskie w Czyżeminku, Kalinie oraz cmentarz

w Rzgowie pochodzący z początków XIX wieku. Na tych nekropoliach należy chronić układ przestrzenny, najcenniejsze nagrobki, rzeźbę nagrobną, zielen wysoką, istniejące ogrodzenia, warto też tworzyć wokół tych nekropolii (jeśli jest to możliwe) strefy ekspozycji założenia cmentarnych.

STREFA OCHRONY ESK-POZYCJI - należy je wyznaczać wokół zespołów i układów urbanistycznych: strefa ekspozycji historycznej sylwety Rzgowa od strony północnej, tereny wokół cmentarzy w Starej Gadce, Czyżeminku i Kalinie.

STREFA „OW” OCHRONY ARCHEOLOGICZNEJ - dotyczy rejonów, na których zlokalizowano stanowiska archeologiczne. Wszelkie roboty ziemne, związane np. z budową nowych domów czy robotami melioracyjnymi, muszą odbywać się pod nadzorem archeologa. Jeśli podczas tych prac dojdzie do ważnych odkryć, należy się liczyć z ograniczeniami, np. inwestycyjnymi.

Czy te wszystkie ograniczenia oznaczają rygorystyczne blokowanie zmian w mieście, np. działalności inwestycyjnej? Nie, intencją jest ochrona tego co dziś najcenniejsze i ewentualne dostosowywanie się do zabytkowej substancji kulturowej.

(saw.)



Czy dojdzie do skutku polska wyprawa na Ararat?

Rzgowianin wśród poszukiwaczy Arki Nowego

Być może już w przyszłym roku dojdzie do skutku wyprawa polskich poszukiwaczy legendarnej Arki Nowego, która według źródeł biblijnych znajduje się „w górach Ararat”, czyli na terenie dzisiejszej Turcji, w pobliżu granicy z Armenią. Do wyprawy takiej przygotowuje się rzgowianin Mirosław Olszycki, podróżnik i badacz Ameryki Łacińskiej, autor wielu książek o tym rejonie świata, znakomity filmowiec.

na której schronił się przez potopem patriarcha ze swoją rodziną i zwierzętami. Arka znalazła się „w górach Ararat” na dużej wysokości, gdzie znajduje się dziś śnieg i lód. Wyprawę skomplikować może także niepewna dziś sytuacja polityczna w Turcji – mówi M. Olszycki.

Według biblijnej „Księgi Rodzaju” Noe wraz z rodziną i zwierzętami schronił się na zbudowanym przez siebie drewnianym statku siedem dni przed Potopem. Po 150 dniach arka osiadła „na górach Ararat” i po jakimś czasie Noe wypuścił zwierzęta zasiedlając nimi świat po katastrofie. Według wielu badaczy, zarówno biblijny Potop jak i Noe nie są wymysłem ludzi – rzeczywiście w latach 2320-2360 doszło do katastrofy, która objęła zasięgiem znaczną część ówczesnego świata.

Na poszukiwanie śladów mitycznej arki wyruszało już wiele



wypraw. Przed laty wyprawa chińsko-turecka miała znaleźć drewniane fragmenty przegrody wspomnianej arki. Po zbadaniu ich metodą radiowęglową stwierdzono rzekomo, iż mają 4800 lat. Towarzyszący wyprawie filmowiec Yeung Wing-cheung z Hongkongu stwierdził, że istnieje 99-procentowa pewność, iż znalezione fragmenty to rzeczy-

wicie część wspomnianej arki (zdjęcie wyżej). Zespół nie zdradził jednak miejsca znalezienia Arki Noego, wiadomo jedynie, że do odkrycia miało dojść gdzieś na zboczu Araratu, na wysokości 3500 metrów. Sceptycy twierdzą, że niemożliwe jest przetrwanie do dziś drewna z tak odległych czasów.

(PO)



- Zamierzamy odnaleźć legendarną Arkę Nowego, ale nie będzie to łatwe zadanie choćby ze względu na lokalizację łodzi,

Jubileusz KGW w Kalinie

Minęło 60 lat...

Wszystko zaczyna się od miejscowej nauczycielki Kazimierzy Szol. To ona rzuca pomysł, by stworzyć we wsi Koło Gospodyń Wiejskich. Wspiera ją instruktorka Zofia Frey. Wieś jest zaniedbana, niedoinwestowana, kobietom żyje się ciężko. Wspólnymi siłami usiłują odmienić swoje życie.



niśława Santorska, Teresa Sowińska, Marianna Sumera i Anna Waprzko. Jak na wieś żyjącą jakby w letargu - to prawdziwa „armia” kobiet. Organizują spotkania, zwiedzają kraj, za wspólne pieniądze kupują szatkownicę do kapusty i wypożyczają ją za niewielką opłatą.

Gdy w 1959 roku strażacy świętują 40-lecie istnienia jednostki, kobiety włączają się do tych obchodów. Tak zresztą jest do dziś i nie może być inaczej, wszak członkowie OSP to ich mężowie i bracia.

W 2006 roku przewodniczącą KGW zostaje Anna Pachulska. Ma do pomocy takie panie jak: Longina Jakóbiec, Alicja Skrobiszewska-Łuczak czy Renata Kauc. Ta ostatnia w 2008 roku jest starościną dożynek, które odbywają się w Kalinie. A Pachulska zostaje radną w Rzgowie. Widać mieszkańcy doceniają kobiety z KGW!

Wkrótce do Koła zapisują się m.in. Irena Adamczyk, Sabina Bik, Irena Czech, Jadwiga Gębic, Józefa Hilt, Antonina Hoja, Krystyna Jałosińska, Leokadia Jardzioch, Kazimiera Kaleta, Jadwiga Masłowska, Natalia Modranka, Marianna Owczarek, Zofia Rzepka, Marianna Sabela, Zofia Krystyna Sabela, Sta-



Pani Ania nie narzeka na nadmiar obowiązków, bo uważa że gdy się coś lubi, nie może to ciążyć jak balast. Zresztą lubi pracę społeczną na rzecz swojego środowiska. Mąż jest strażakiem, więc się wzajemnie uzupełniają. Niedawno w szeregi KGW wstąpiła córka Natalia. Jest ich teraz w Kole 30. Wieś się zmienia z roku na rok, co jest zasługą także samorządu gminnego, ale i aktywnego sołtysa wspieranego przez KGW.

Niedawno Koło obchodziło uroczyste 60-lecie istnienia. Do remizy OSP, która jest także ich siedzibą, przybyli liczni goście, m.in. burmistrz Mateusz Kamiński ze swoją zastępczynią Małgorzatą Różgą, radna powiatowa Edyta Waprzko, prezes Regionalnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi Krzysztof Banasiak i jego rzgowski odpowiednik Zbigniew Gabara, gorąco powitano także była zastępczynią burmistrza cieszącą się wciąż olbrzymim autorytetem wśród kobiet całej gminy - Jadwigę Pietrusińską, sołtysa Stanisława Hoję oraz prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP i zarazem prezesa OSP w Kalinie Dariusza Krzewińskiego. Nie zabrakło też na obcho-

dach przedstawicielek bratnich kół z gminy Rzgów, m.in. Teresy Baranowskiej, Edyty Binkowskiej, Grażyny Ratajskiej, Jadwigi Adamek, Krystyny Kwiatkowskiej, Małgorzaty Ostojskiej-Zdyb, Ewy Sochy, Doroty Kurowskiej i Małgorzaty Berczak. Przybyła też „silna grupa pod wezwaniem... GOK” z dyr. Wojciechem Skibińskim na czele, m.in.: Renata Furga, Izabela Kijanka i Jarosław Rychlewski, którzy potem znakomicie bawili uczestników jubileuszowego spotkania.

Jubileusz stał się okazją do uhonorowania najaktywniejszych członkiń KGW. Jadwiga Modranka otrzymuje Order Serca - Matkom Wsi (należy do KGW od 48 lat, wraz z mężem prowadziła

10-hektarowe gospodarstwo, wychowała 2 dzieci, ma 10 wnucząt i 2 prawnucząt), a Monika Gajda, Gabriela Hajduk, Anna Hoja, Longina Jakóbiec, Zofia Juszcak, Renata Kauc, Teresa Kosiada, Katarzyna Krzewińska, Hanna Łegocka, Alicja Łuczak, Jadwiga Masłowska, Jadwiga Modranka, Bogumiła Osysek, Anna Pachulska, Anna Partyczyńska, Wanda Popławska, Barbara Szczech, Grażyna Wieczorek i Barbara Witek - Odnakę Za Zasługi dla Kółek Rolniczych. Za działalność na rzecz kółek dyplomami uhonorowane zostają: Elżbieta Dudkiewicz, Monika Herman, Mariola Kosiada, Magdalena Mordaka, Dorota Otocka, Natalia Pachulska, Małgorzata Skrobiszewska, Edyta Waprzko i Karolina Włodarczyk.

Po części oficjalnej wypełnionej wspomnieniami i spojrzeniem na przeszłość wsi oraz jej mieszkańców (znakomita prezentacja!) rozpoczęła się część zabawowa. Reporter „Gazety” w tej zabawie uczestniczył, świetnie się bawił jak wszyscy goście, a co widział i przeżył – opisał i sfotografował w wielkim skrócie...

(PO)



Sukces Oli z Gospodarza



Pisaliśmy już na naszych łamach o dwóch młodych tancerkach – Oli Zdziechowskiej z Gospodarza i Lenie Jaskóle z Łodzi, które odnoszą sukcesy na estradach. Obie są przedstawicielkami prestiżowej szkoły Equrola Dance Studio. W dniach 17-21 października br. uczestniczyły w tanecznych Mistrzostwach Świata Federacji IDO, które odbywały się

w Danii. O prymat w tańcu nowoczesnym walczyły przedstawicielki około 30 krajów świata.

Miło nam poinformować, że Ola i Lena odniosły duży sukces, bo nie tylko zdołały zakwalifikować się do tej wielkiej imprezy, co już było wielkim osiągnięciem, to jeszcze zajęły wysokie 7 miejsce. Biorąc pod uwagę wiek tancerek, ten wynik świadczy o wysokiej klasie Polek, jest także zasługą ich trenerki Moniki Hejkowskiej. Gratulujemy!

(P)



„Camerata” - towar eksportowy

Nie ma w tym odrobiny przesady. Rzgowski chór od lat znakomicie promuje gminę Rzgów zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Okazuje się, że muzyka i śpiew równie dobrze służy miastu nad Nerem jak wyroby kilku tysięcy firm z tej gminy.

Tym razem Chór „Camerata” promował Rzgów na X Jesieni Chóralnej - Festiwalu im. prof. H. Blachy. Jubileuszowej edycji imprezy zorganizowanej przez OSM I i II st. im. H. Wieniawskiego przy ul. Sosnowej w Łodzi oraz Stowarzyszenie Śpiewacze „Harmonia” patronowali: wojewoda

łódzki Zbigniew Rau i prezydent miasta Łodzi Hanna Zdanowska. Patronat medialny nad imprezą sprawowało Radio Łódź.

W zacnym gronie chórów mieszanych i żeńskich z Łodzi, Aleksandrowa Łódzkiego i Kutna prezentujących zróżnicowany repertuar (od surowych brzmień

jedno- i dwugłosowych do rozbudowanych fragmentów operowych z akompaniamentem) rzgowianie wykonali 3 utwory: „Nie będzie mnie głowisia bolała”, „Dzieci Pireusu i „Lion sleeps tonight”. Ten ostatni – w kooperacji z Chórem „Speranza” z Kutna, z akompaniamentem Cezarego Górczyńskiego, pod dyrekcją Izabeli Kijanki – rzgowska publiczność zna już z koncertów w swoim mieście.

Jak na hit firmowy przystało – ożywił publiczność i wprowadził dość luźną atmosferę na koniec imprezy, która okazała się bardzo owocna.

- Po raz kolejny przekonaliśmy się, iż warto integrować środowisko chóralne, które przecież jest wyjątkowe. Bo „śpiewać w chórze – tzn.- działać wspólnie w zgodzie” – to brzmi dumnie! – mówi I. Kijanka.

NIE PRZYCHODZI ŁATWO...



w niemal w niezmiennym składzie, kapeli kierowanej przez Jarosława Rychlewskiego. Gra w nim m.in. małżeństwo Ewy i Mariusza Walkiewiczów. Choć podczas ćwiczeń czasami wystarczy podkład muzyczny z taśmy magnetofonowej, najczęściej jednak tancerzom towarzyszy J. Rychlewski grający na akordeonie. Żmudne



Sukces nie przychodzi łatwo, najczęściej trzeba go wykuć ciężką pracą i litrami wylanego potu. Dotyczy to także tancerzy Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie”, a przekonać się o tym mogliśmy towarzysząc młodym ludziom podczas kolejnej próby w GOK przy ulicy Rawskiej. Zespół składa się z trzech grup wiekowych, z których każda ćwiczy dwa razy w tygodniu. Najmłodszy „Krasnale” liczą 22 tancerzy w wieku od 7 do 10 lat, młodszy „Rzgowianie” to 42 tancerzy w wieku 12-16 lat, zaś najbardziej doświadczona



grupa, tzw. reprezentacyjna, to najczęściej oklaskiwani tancerze w wieku 17-24 lat. Jest jeszcze grupa „oldbojów”, w skład której wchodzi członkowie od lat związani z zespołem, choć już nie występujący na co dzień na estradzie, ale pojawiający się na niej od czasu i reprezentujący wysoki poziom.

Najmłodszy członek zespołu - Igor Łęgocki liczy 11 lat, zaś najstarszy Maciej Łacwik jest dwa razy starszy. Związany ze „Rzgowianami” od dawna Jarosław Kuna, zaliczany do elitarnego grona oldbojów ma 34 lata, ale na estradzie tańczy niczym młodzieniaszek.

Wspomnijmy jeszcze o 5-osobowej, grającej od lat



ćwiczenia powtarzane często po kilka czy kilkanaście razy owocują potem efektownym tańcem oklaskiwanym przez widzów nie tylko ze Rzgowa.

Oto kilka migawek z próby „Rzgowian” pod kierunkiem doświadczonego choreografa i szefa zespołu – Renaty Furgi.

(ER)



Zabytek zmienia szatę



Zbliżają się ku końcowi zaplanowane na ten rok roboty

budowlano-konserwatorskie w rzgowskiej świątyni. XVII-wieczny kościół ma już nowe ceramiczne pokrycie dachu nad nawą główną, łącznie z obróbkami blacharskimi, na wieży pojawiły się nowe tynki wraz z malaturą, jest też nowy zegar i drewniane żaluzje w oknach. Nowe dachówkowe pokrycie ma również wieża, ale na razie nie można jeszcze podziwiać jej urody, bowiem oplatają ją rusztowania. Z pracowni konserwatorskiej przywieziono już potężną metalową kulę, a także odrestaurowany metalowy krzyż. Zainstalowano je

na szczycie wieży. W planie jest również zamontowanie nowych dębowych drzwi do świątyni.

Zakres prac remontowo-konserwatorskich w kościele jest bardzo duży. Z tempa i jakości robót zadowolony jest proboszcz parafii ks. Krzysztof Florczak. Ze względu na koszty, roboty rozłożono na kilka lat. Tegoroczny etap był bardzo ważny, ponieważ dotyczył wymiany pokrycia dachowego i wzmocnienia konstrukcji wieży dachowej. Jak się okazało, była ona w złym stanie, dlatego pojawiły się przecieki zagrażające zabytkowym murem.



Czerwona dachówka, która pojawiła się nad nawą główną

i na wieży całkowicie odmieniła wygląd zabytkowej świątyni. Zastąpiła ona miedzianą blachę, bo takie było zalecenie konserwatora zabytków, a wiązało się ono po prostu z przywróceniem pierwotnego stanu. Kierownik robót Krzysztof Dworcak z Pracowni Konserwatorskiej MOSAICON w Łodzi uważa, że dzięki dachówce świątynia zyskała na wyglądzie. Nowe pokrycie dachu powinno wystarczyć na kolejnych kilkadziesiąt lat, podobnie jak specjalne tynki na wieży. Dodajmy, że zanim stare cementowe tynki zastąpiło kilka warstw nowych, wzmocniono konstrukcję ceglana wieży, splekaną w wielu miejscach.

(p)

Orkiestra Dęta we Włoszech



Pisaliśmy niedawno o wizycie rzgowskiej Orkiestry Dętej we Włoszech. Wyprawa do tego kraju miała na celu zarówno kontynuowanie współpracy polsko-włoskiej, jak i bliższe poznanie zaprzyjaźnionego kraju. Oto kilka migawek z tego pobytu.



Małego złodzieja wsadzają...

Kruk dorodny, połyskliwy podpatrywał jak piękne sztuki zwierząt porwya królewski orzeł. Choć był dużo słabszy i mniejszy, postanowił również zapolować na pasące się barany. W tym celu krążąc nad pożywiającymi się stadami wypatrywał godnej ofiary. I dojrzał dorodnego, tłustego jak poleć słoniny, wielkiego jak pół cielaka, z tych co przeznaczane były na ofiarę jako najpiękniejsze w stadzie.

Okrażył kilka razy łękę, jeszcze raz ocenił wybraną przyszłą ofiarę, wzbil się w górę i zanurkował tak jak podpatrzył u orla. Wbił się szponami w barana i machając skrzydłami usiłował wzbic się w powietrze, aby porwać tryka. Ale przeliczył się z siłami, mimo wielu prób nie udało mu się wykonać zbrojeckiego zamiaru. Im więcej się natęzał i szarpał - tym bardziej jego szpony plątały się w kędzierzawe sploty wełny barana i nie mógł ich już oswobodzić. W końcu opadł z sił i tak go zastał pasterz doglądający stada. Dopadł rabusia i zamknął go w klatce, by mogły się nim bawić dzieci.

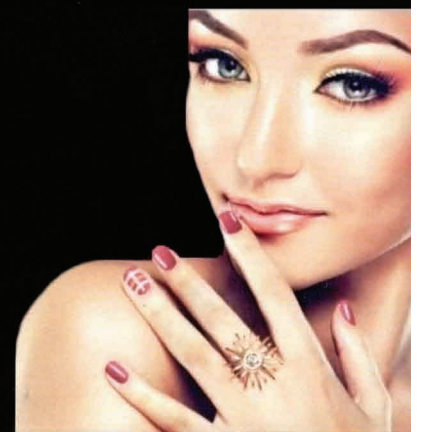
U ludzi bywa podobnie, gdy lotrzyk chce przyrównywać się do lotra to najczęściej kończy za kratkami. Bo jest tak, że mucha staje się ofiarą pajaka, a bąk pajęczynę przerywa. Inaczej mówiąc: małego złodzieja wsadzają, a dużemu się kłaniają...

SKONES

Jasmin

Kosmetologia profesjonalna

- manicure
- pedicure
- manicure japoński
- manicure, pedicure hybrydowy
- przedłużanie żelowe
- parafina dłoni i stóp
- depilacja woskiem
- henna brwi i rzęs
- makijaż
- oczyszczanie twarzy
- body wrapping (profilaktyka cellulitu i rozstępów)
- mezoterapia mikroigłowa dermapen
- peeling kawitacyjny
- sonoforeza
- mikrodermabrazja
- galwanizacja
- jonoforeza
- darsonwalizacja
- SIŁA JADU WĘŻA - zabieg liftingująco-odmładzający. Przeciwzmarszczkowy z technologią komórek macierzystych
- SEKRET ŚLIMAKA - zabieg regenerująco-odżywczy
- SMOCZA KREW - bezinwazyjny zabieg przeciwzmarszczkowy liftingująco-odbudowujący
- HYALURON DUO ULTRALIFT - zabieg odmładzająco-ujędrniający z kwasem hialuronowym i komórkami macierzystymi
- INFUZJA TLENOWA - ZABIEG GWIAZD



Tel: 661-336-609

Zapraszamy

95-080 Tuszyn
ul. Leśna 9

<https://www.facebook.com/kosmetologiaprofesjonalnajasmin/>

NIKT NIE POZBAWI MNIE WIEDZY

W 2014 roku rzgowianka Katarzyna Kulanty ubiegała się bezskutecznie o mandat radnej Rady Miejskiej. Od tego momentu bacznie obserwuje wszystko to, co dzieje się w Rzgowie. Czy wystartuje w kolejnych wyborach samorządowych? Nie podjęła jeszcze żadnej decyzji w tej sprawie, bo – jak mówi – wiele będzie zależało od sytuacji.

- Niepokoi mnie to co od dłuższego czasu obserwuję w Rzgowie. Widzę atmosferę nienawiści i oskarżeń, co potęguje podziały społeczeństwa. Tutaj urodziłam się i wychowałam, tu mam rodzinę i firmę, tu jest moje miejsce

na ziemi. Widzę olbrzymi rozwój miasta i gminy oraz wielkie nakłady na inwestycję, co mnie cieszy. Tymczasem nie wszyscy mieszkańcy potrafią się z tego cieszyć i wspierać samorząd. Była tu niegdyś oaza spokoju, a teraz do głosu doszły kłótnie i chaos, które nie służą rozwojowi – mówi K. Kulanty. - Dopinguję i życzę wszystkiego najlepszego burmistrzowi, bo widzę jego olbrzymie wysiłki oraz pokonywanie licznych przeszkód na drodze do sukcesu Rzgowa.

Rzgowianka nie żałuje udziału w wyborach samorządowych przed laty, nie traktuje ich jako swojej przegranej. Uważa, że

było to dla niej pożyteczne doświadczenie. Ma wiele pomysłów na biznes, na co dzień jest zajęta swoją firmą, pomaga też tacie, zamierza nadal kształcić się. Udział w przyszłorocznych wyborach to na razie temat do przemyśleń.

K. Kulanty 1 października 1998 roku rozpoczęła studia na Uniwersytecie Łódzkim, a już w listopadzie uruchomiła własną firmę. Potem ukończyła kilka studiów podyplomowych i studia doktoranckie, zdobywając gruntowną wiedzę m.in. z zakresu prawa pracy. – Ludzie mogą mi zabrać wszystko, ale nikt nie pozbawi mnie wiedzy,



dlatego uważam, że warto inwestować w naukę. Takie podejście do życia zawdzięczam przede

wszystkim rodzicom – twierdzi rzgowianka.

(pe)

GEALAN DOCENIA PANNIE



zewnątrzną powłoką akrylową. Od 2014 roku zakład działa w ramach grupy „Veka”.

Ci, którzy przejeżdżają obok zakładu, widzą olbrzymią ilość składowanych profili okiennych. Ich zbyt ma charakter sezonowy, więc z konieczności magazynowane są pod chmurką. Jednak w przyszłości to się zmieni, bowiem zakład rozbudowuje się i planuje wzniesić magazyn wysokiego składu. W ostatnich latach w ramach rozbudowy firmy pojawiły się też potężne silosy, górujące nad zakładem, przypominające wyglądem stanowiska startowe rakiet...

(PO)

To zdarzyło się po raz pierwszy w dwudziestoletniej historii spółki Gealan w Rzgowie. Latem tego roku na produkcji w zakładzie przy ulicy Rudzkiej pojawiły się kobiety. Członek Zarządu Grzegorz Bień wyjaśnia, iż taka była konieczność, bo już od dłuższego czasu brakuje rąk do pracy, a kobiety znakomicie spisują się przy produkcji profili okiennych. Po dotychczasowych doświadczeniach firma gotowa jest zatrudnić więcej pań tym bardziej, że systematycznie zwiększa się produkcja w zakładzie. Atutem rzgowskiego zakładu są m.in. bardzo dobre warunki socjalne.

Spółka dostarcza odbiorcom hurtowym wysokiej klasy profile okienne. W ubiegłym roku wyprodukowano ich 17 tys. ton, a ok. 25 proc. trafiło do Niemiec, reszta na rynek Polski. W ofercie firmy znajdują się profile uszlachetniane w kilkudziesięciu kolorach, co znacznie podnosi ich atrakcyjność. Szczególnie ceniony jest profil Gealan-Kubus z trwałą

GEALAN Polska Sp. z o.o.
wiodący producent profili PCW
w Polsce

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Miejsce pracy: Rzgów ul. Rudzka 31

Wymagania:

- Chęć do pracy i nauki
- Gotowość do pracy w systemie 3 – zmianowym
- Mile widziane doświadczenie w pracy na magazynie oraz uprawnienia na wózki widłowe

Oferujemy:

- Umowę o pracę bez pośrednictwa agencji pracy
- Wynagrodzenie 15,00 zł brutto (zasadnicze + premia frekwencyjna) + dodatki za pracę w nocy, sb i nd, premię wynikową
- Przyjazne i stabilne miejsce pracy

tel. 042 225 21 28; 534 444 790

www.gealan.pl
rekrutacja@gealan.pl



GEALAN Polska Sp. z o.o.
wiodący producent profili PCW
w Polsce

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: Rzgów ul. Rudzka 31

Wymagania:

- Chęć do pracy i nauki
- Gotowość do pracy w systemie 3 – zmianowym (4 brygadowym)

Oferujemy:

- Naukę od podstaw obsługi maszyn do produkcji profili PCW
- Umowę o pracę bez pośrednictwa agencji pracy
- Wynagrodzenie 15,00 zł brutto (zasadnicze + premia frekwencyjna) + dodatki za pracę w nocy, sb i nd, premię wynikową
- Przyjazne i stabilne miejsce pracy

Mile widziane panie

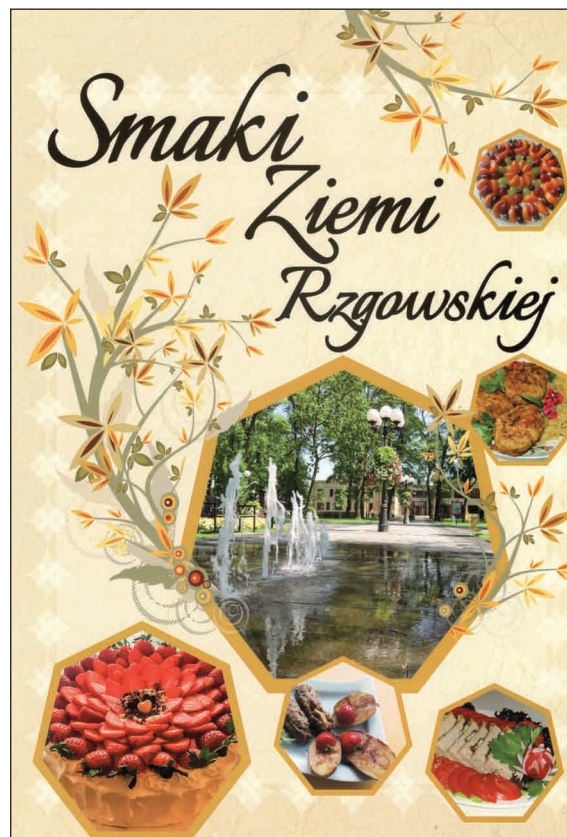
tel. 042 225 21 28; 534 444 790

www.gealan.pl
rekrutacja@gealan.pl



Smaki ziemi rzgowskiej

Takiej książki jeszcze nie było. Zawiera prezentację wszystkich 13 Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Rzgów, a całość uzupełniają przepisy kulinarne przygotowane przez panie. Te kulinaria zebrano w tej książce, by ewentualnie wyłonić sztandarowe jadlo mogące być wizytówką kulinarną gminy. Czy to się udało? – niech ocenią sami Czytelnicy.



Kulinarne poszukiwania trafnie ujął burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński we wstępie do wspomnianej książki: „Piękno drzew, krzewów i kwiatów w parku albo zabytkowe budynki można utrwalić na zdjęciach czy też opisać, odwołując się na przykład do stylów w sztuce lub architekturze. Dużo trudniej oddać to, co ze swej natury mniej trwałe i uzależnione od lokalnej tradycji. Tak właśnie jest z potrawami, z ich ulotnym smakiem, aromatycznym zapachem czy sposobem serwowania”.

Ziemia rzgowska nie wyłoniła jeszcze swej najlepszej czy typowej potrawy, co nie oznacza, że takowej nie ma. Wiele zależy od promocji. Czy będzie to wodzianka, a może zalewajka znana tu pod lat. Na liście resortu rolnictwa w 2015 roku znajdowały się aż 84 wyroby z Ziemi Łódzkiej. A przecież na ziemi rzgowskiej

skiej powstają też znakomite kozie sery, nie brak również dostawców zdrowego mięsa króliczego. Być może gospodynie z KGW proponują w przyszłości coś, co rzuci na kolana smakoszy nie tylko z naszego regionu.

Najstarsze z kół w gminie Rzgów – ze Starowej Góry - liczy sobie 70 lat. To sporo, by mówić

o cennym dorobku pań z poszczególnych wsi. Wszystkie koła zrobiły bardzo dużo dla swoich środowisk – poczynając od organizowania przedszkoli, budowania świetlic, placów zabaw i oświetlenia ulicznego, a kończąc na licznych imprezach dla dzieci. Dzięki kobietom bogatym dorobkiem legitymują się też OSP, bo te dwie wiejskie organizacje tworzą w gruncie rzeczy jeden wspólny organizm: żony i córki działają w KGW, dbają o świetlice, zaś ich synowie

i mężowie czuwają w strażnicach nad bezpieczeństwem nas wszystkich.

Wspomniana książka wydana dzięki rzgowskiemu samorządowi stanowi też hołd wszystkim tym kobietom z KGW, które w najtrudniejszych czasach podejmowały się niełatwych zadań i pomagały przetrwać rodzinom. Takim kobietom jak choćby Zofia Krajewska ze Starowej Góry, Wiesława Pietrusińska ze Starej Gadki czy Marianna Bartoszevska z Grodziska.

(er)



ZOSTAŃ KIEROWCĄ MPK-ŁÓDŹ!

Szukasz stabilnej, ale pełnej wyzwań pracy
w Firmie o ugruntowanej pozycji na rynku?
Jeśli tak, to dobrze trafieś!

POSZUKUJEMY

osób zarówno z uprawnieniami do prowadzenia autobusów,
jak i na organizowane przez nas kursy kierowców.

PRZEŚLIJ APLIKACJĘ

na adres: szkoleniampk@mpk.lodz.pl

Więcej szczegółów znajdziesz tu:

www.mpk.lodz.pl/praca

DOŁĄCZ DO NASZEJ DRUŻYNY! CZEKAMY NA CIEBIE 😊

Punkt Informacyjny Fundusze Europejskie

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich zaprasza na:

Bezpłatne konsultacje w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego z zakresu realizacji projektów dofinansowanych z Funduszy Europejskich

Zapytaj o Fundusze Europejskie

Kiedy: 8 listopada 2017 r. godz. 09.00-11.30

Gdzie: Urząd Miejski w Rzgowie, Plac 500-lecia 22

Zgłoszenia: www.rpo.lodzkie.pl
LPIBrzeziny@lodzkie.pl

Kontakt: 46 874 31 54

LPI Brzeziny

Znajdź najbliższy Punkt Informacyjny: www.funduszeuropejskie.gov.pl

Fundusze Europejskie MINISTERSTWO ROZWOJU **łódzkie** Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne



Chłopiec biegł przodem, wzniciając piętami kurz na piaszczystej drodze. Usiłował chwycić pasikoniki skaczące w trawie za rogami, lecz zniechęcony nieudanymi próbami, jał zrywać przekwitłe mleczce, na których pęczniały białe kule dmuchawców. Niszczył je z uciechą, wypuszczając powietrze przez zwinęte w lejek wargi. We włosach miał pełno puchu.

Z tyłu szedł Balcer. Wysoki, zarośnięty, poważny jak kondukt pogrzebowy, w czystych drelichowych spodniach i spłowiejął niebieskiej koszuli z przetartym kołnierzykiem. A obok niego ta elegancka jasnowłosa kobieta w czerwonej sukience z dekoltem i z krótkimi rękawami. Stała powoli, ostrożnie, z trudem wyciągając z piasku cienkie obcas o rozmiarach wyprostowanych kozich rogów.

WIATRAK (16)

Oboje milczeli. Staremu wiele słów cisnęło się na usta, ale poza wiatrakiem nie chciały się jakoś układać w zdania. Poza tym nie lubił się wywnętrzać, no i bał się, że może palnąć coś głupiego. Inga zaś uznawszy swoją misję za skończoną, nie widziała potrzeby, by zmuszać się do rozmowy z człowiekiem, którego nie lubiła.

Weszli w ulicę Rzgowa.

Z okien śledziły ich oczy starych kobiet. Siedzący na przyzbach mężczyźni zapominali o tkwiących w ustach papierosach.

Młynarz podniósł butnie głowę. Po raz pierwszy kroczył tą ulicą bez lęku. Towarzyszyła mu kobieta, którą się wszyscy zachwycali, więc musieli podziwiać także jego.

Trzeba przyznać, że tworzyli wspaniałą parę. Ktoś obcy mógłby nawet pomyśleć, że jakaś cnotliwa społeczniczka wiedzie na odwyk zakochanego alkoholika, który po opuszczeniu meliny zapomniiał wstąpić do fryzjera.

Niestety, delectowanie się poczuciem szczęścia i własnej

godności nie mogło trwać zbyt długo. Wystarczająco jednak, by sierżant Bury przyjrzał się dokładnie nowej kochance młynarza. Nie zrobiła na nim najlepszego wrażenia.

Nadjeżdżał tramwaj.

- Kaziu, wsiadamy! Do zobaczenia, Balcer - burknęła Inga, nie siląc się na czułość.

- Bywajcie. Szczęśliwej drogi!

- Za tydzień przyślę ci Kazia.

- To dobrze, będę czekał.

- Do widzenia, dziadku!

Matka z synem wsiedli do pustego wagonu. Chłopiec pomachał rączką za szybą. Balcer odpowiedział tym samym gestem. Czuł się dumny i wzruszony.

Ale kiedy tramwaj zniknął za mostem, zrobiło mu się smutno. Popatrzył tęsknie na rozwarte szeroko drzwi gospody. Machinalnie wsunął dłoń do kieszeni. Palce trąciły nagrzany, szeleszczący papier i cofnęły się w płóchu.

- O, nie! Tego nie wolno mi zrobić. Ona by się gniewała...

Po chwili jednak przez głowę

przemknęła myśl, że ona na wszystkim się zna, a na tych rowerach będzie można jeszcze sporo zarobić. Palce jakoś same sięgnęły w głąb kieszeni i wyciągnęły ostrożnie banknot. Balcer odetchnął z ulgą.

Wszedł do poczekalni, gdzie ciotka Hela, otyła siwowłosa kobieta o nalanej czerwonej twarzy, sprzedawała gazety, wafle, lizaki, papierosy i swoją alergiczną niechęć do świata. Położył banknot na odrapanej ladzie. Hela nie poruszywszy się prześwieciła go swymi maślanymi oczkami.

- Myślę, że nie fałszywy - oceniła.

- Aha. Dostałem go od kobiety.

- Ta, co przed chwilą odjechała, to twoja kobieta? - zapytała głosem starej panny, w której wszystko się wypaliło oprócz zawiści.

- Jakżeby nie! Moja!

- Za młoda. Dziwię się, że taka dopłaca do ciebie.

- Ha! Bo to moja córka.

Ciotka Hela puknęła się palce w czoło, ale już nic nie powiedziała. Rzuciła na ladę dwie

paczki sportów i wydała resztę. Balcer zapalił papierosa i wyszedł.

Z gospody dobiegł gwar. Poborowi nadal żegnali swoje dziewczyny, młodość i romanse na łąkach, skąd poprzez opary alkoholu napływała do knajpy woń siana, wiklin, tataraku. A gdy dobrze nastawić ucha, dawał się słyszeć nawet plusk rybek w Nerze, którego wód nie zdołał jeszcze zatruć potężny łódzki moloch.

Przy wódce Rzgów był piękniejszy niż miasto Paryż. Dzwonnica wyrastała ponad dachami niczym wieża Eiffla, a wiodące wprost ku rozpuszczeniu ścieżki nad rzeką przypominały nadsekwańskie bulwary. Rzgów pachniał smołą, gęsim pierzem, wapnem, końskim nawozem, swojskim odorem fermentacji w piwnicach, które sierżant Bury nazywał w swoich raportach punktami nielegalnego pędzenia. Były to jednak dla władzy podziemne obiekty niezidentyfikowane.

Owe przemile wonie, łącznie z kwaśno-gorzakowym zapachem beczkowego piwa, stwarzały tak podniosły nastrój, iż wszyscy mieli żyły w oczach, a w sercach wielką miłość do całego świata.

Ryszard Binkowski

Praca magisterska o Rzgowie

- Warto było starać się o przystąpienie miasta i gminy Rzgów do sieci miast Cittaslow – mówi łódzianin Dawid Świątkiewicz, który niedawno obronił pracę magisterską na ten temat na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej. Rzgów ma bardzo dużo atutów przemawiających za tym, by jego mieszkańcy żyli w zdrowym pod każdym względem środowisku i czuli się jak u siebie w domu. Rzgów to nie tylko hale targowe - to także atrakcyjne tereny rekreacyjne. Miasto i gmina mają olbrzymi potencjał, o którym decyduje także między innymi znakomite położenie, znaczące dochody gminy oraz to, co zrobiono tu w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Nieczęsto się przecież zdarza, by mieszkańcy takich gmin korzystali z gazu ziemnego, mieli oczyszczalnię ścieków, piękną halę sportową. To dlatego tak dużo łódzian sprowadza się do okolicznych wsi.

Autor pracy „Analiza możliwości przystąpienia gminy i miasta Rzgów do sieci miast Cittaslow” napisanej pod kierunkiem dr Elżbiety Strzeleckiej dopiero podczas przygotowywania pracy magisterskiej poznał bliżej gród nad Nerem i zauroczony jest rozwojem gminy. Szczególnie podoba mu

się centrum miasta, a także to co zrobiono w ostatnich latach dla promocji Rzgowa. Seria wydawnictw ukazuje przemiany, jakie zachodzą w gminie, ale też wskazuje korzenie rozwoju. Dobrym przykładem korzyści płynących z tych zmian były tegoroczne obchody 550-lecia nadania Rzgowowi praw miejskich.

Przemiany w Rzgowie fascynują dziś nie tylko tych, którzy podchodzą do tego tematu naukowo. Rzgów od dawna jest przykładem dla innych, o czym świadczą liczne publikacje naukowe i analizowanie źródeł sukcesu mieszkańców grodu nad Nerem. W maju przyszłego roku w Lidzbarku Warmińskim odbędzie się konferencja naukowa poświęcona alternatywnym modelom rozwoju miast, wyzwaniom i problemom małych miast i roli ich otoczenia, współorganizowana przez Politechnikę Łódzką. Zapewne będzie się mówiło także o takich ośrodkach jak właśnie Rzgów.

Rzgów doceniają nie tylko naukowcy. To nie przypadek, że tak dużo mieszkańców przenosi się na wieś i wiąże swe życie z takimi gminami jak Rzgów, gdzie na pierwszym miejscu stawia się dobre życie mieszkańców. To trend widoczny nie tylko na tym terenie, wszak swoista

moda na powrót na wieś widoczna jest nie tylko w naszym kraju. W Rzgowie jednak ludzie z ze-

wnątr dostrzegali wiele atutów, których nie mają inne gminy. To efekt konsekwentnej i przemyślanej polityki gospodarzy gminy. Przystąpienie Rzgowa do sieci miast Cittaslow jest

naturalną konsekwencją tych wieloletnich działań, co znalazło też odzwierciedlenie we wspomnianej pracy dyplomowej łódzianina.

(P)



APTEKA PULSPHARMA RZGÓW

Plac 500-lecia 13

Czynna: poniedziałek – piątek
godz. 7.30 – 19.00

sobota

godz. 8.00 – 15.00

tel. 42 211-07-93

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

JÓZEF MARSZAŁEK

Kilkanaście dni temu na rzgowski cmentarz rodzina, znajomi i przyjaciele odprowadzili Józefa Marszałka, znanego działacza społecznego zaangażowanego w życie rzgowskiej gminy, niezwykle ofiarnego i pracowitego człowieka. Zmarł 22 października br. po długotrwałej i ciężkiej chorobie.



Józef Marszałek nie urodził się na rzgowskiej ziemi, ale związał się z nią prawie czterdzieści lat

temu i służył jej ze wszystkich sił. Na świat przyszedł 17 stycznia 1936 roku w miejscowości Piegowisko w powiecie kaliskim. Od młodych lat związany był wielkopolską wsią i ruchem ludowym. Po uzyskaniu pełnoletniości zamieszkał w Łodzi, a następnie przeniósł się do Ksawerowa, gdzie założył gospodarstwo ogrodnicze.

W 1978 roku nabył gospodarstwo rolne we wsi Prawda i wraz z rodziną przeprowadził się z Ksawerowa. Ówczesna Prawda nie przypominała niczym tej współczesnej – nie było nawet dobrej drogi we wsi, nie mówiąc o wodociągach czy

telefonach. Wieś była zapóźniona pod każdym względem, do tego liche ziemie nie stwarzały szans na znaczący rozwój rolnictwa. Prawda miała jednak szczęście, że pojawił się w niej taki człowiek jak Marszałek, który niemal natychmiast zabrał się do rozwiązywania różnorodnych problemów. Dostrzegli to mieszkańcy i w 1988 roku obdarzyli go mandatem radnego Rady Gminy. Do 2002 roku reprezentował sołectwo Prawda i Czyżeminek w rzgowskim samorządzie. A że nie był malowanym radnym, interesował się tym wszystkim, co mogło poprawić warunki życia na wsi. Dlatego zainicjował budowę wodociągu, utwardzania i asfaltowania dróg, wraz z innymi mieszkańcami doprowadził do przedłużenia linii autobusowej ze Rzgowa do Prawdy, co było

olbrzymim sukcesem, a zarazem wielkim wydarzeniem w życiu zapóźnionej w rozwoju wsi. Jak wspomina radny i długoletni przewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie Marek Bartoszewski, pracował aktywnie w Komitecie telefonizacji, bo w tamtych czasach nie było jeszcze telefonów komórkowych, a sieć stacjonarna wymagała kosztownych urządzeń technicznych (centrale, magistrale).

Z inicjatywy J. Marszałka wybudowano trzy mosty na Dobrzyńce, co umożliwiło dojazd autobusu do wsi, dokonano renowacji rowów odwodnieniowych, co było bardzo ważne ze względu na podtopienia pól i łąk. Zaangażował się także w remont strażnicy OSP w Prawdzie i świetlicy w Czyżeminku, bo obiekty te były miejscem spotkań mieszkańców, organizowano w nich także imprezy kulturalne. Z pola widzenia Marszałka nie mogła zniknąć także szkoła w pobliskim Guzowie, do której uczęszczały dzieci z Prawdy, dlatego wszedł w skład komitetu rozbudowy tej

placówki. Choć sam prowadził gospodarstwo drobiarskie i stworzył podwaliny wielkiej firmy „Ovovita”, był człowiekiem niezwykle skromnym, do tego bardzo pracowitym. Niemał do ostatnich swoich dni był pełen wigoru, samodzielny, ciekawy świata i ludzi. Lubili go i cenili sąsiedzi oraz znajomi. 30 sierpnia br. zasnął podczas prac ogrodniczych i trafił do szpitala, gdzie przeszedł bardzo poważną operację. Zmarł 22 października br.

Za swoje społecznikowskie oddanie i zaangażowanie uhonorowany został przed laty Srebrnym Krzyżem Zasługi, otrzymał też Medal „Za Zasługi dla Ruchu Ludowego” im. Wincentego Witosa, najwyższe wyróżnienie Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 2003 roku otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Gminy Rzgów.

(P)

PS Autor dziękuje za pomoc przy pisaniu artykułu udzieloną przez Radę Miejską, radnego M. Bartoszewskiego i rodzinę J. Marszałka.

Na pożółkłej fotografii

PUSTKOWIE NA PABIANICKIEJ

W naszym cyklu publikowaliśmy już zdjęcia ukazujące dawny Rzgów, który był znacznie mniejszy od tego dzisiejszego. W rejonie Neru i cmentarza kończyła się osada, dalej były tylko pola i łąki, podobnie było za Starym Rynkiem w kierunku wschodnim. Starsi mieszkańcy pamiętają doskonale stodoły stojące w rejonie dzisiejszej strażnicy OSP.

Widoczny na zdjęciu dom należał do niedawno zmarłego Stanisława Drożdżeckiego. Na fotografii wykonanej w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku wokół domu Drożdżeckiego były tylko pola. Dziś wzdłuż gęsto zabudowanej ulicy Pabianickiej znajduje się sporo domów mieszkalnych i różnorodnych firm.

Reprodukowane zdjęcie ze zbiorów rodzinnych udostępniła nam córka Stanisława Drożdżeckiego – Renata Biernacka. Dziękujemy.

(saw.)



Nasze ulice

WĄWOZOWA

Jeszcze po wojnie tej ulicy właściwie nie było. Za to w tym miejscu, między dzisiejszą ulicą Tuszyńską i Kusocińskiego, znajdowały się podmokłe łąki i pola. Teren opadał łagodnie do rzeczki zwanej Strugą, na której długo nie było żadnego mostku. Rzeczka płynęła zakolami, pełno w niej było szczupaków, które Henryk i Andrzej Pokorsy łowili na tzw. koński włos. Mieszkali w pobliżu i w łowieniu tych smacznych ryb doszli do wielkiej wprawy.

Te podmokłe łąki były tu jeszcze przed melioracją w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Gdy pojawiły się rowy, wody ubyło. Niektórzy trochę żalowali, bo zimą, szczególnie podczas mrozów te zalane wodą łąki zamieniały się w jedno wielkie lodowisko, z którego korzystały dzieci i młodzież.

Jak wspomina Jan Zenon Strycharski, były długoletni sołtys i działacz OSP mieszkający przy tej ulicy, aż do początku lat siedemdziesiątych nie było tu znaczącej zabudowy. W 1972 roku Strycharski zaczął budować dom dla swojej rodziny i wprowadził się do niego w 1975 roku. Była to pierwsza tego typu budowla przy tej

ulicy. W tamtym czasie działki mieli w tym rejonie m.in. Andrzejewski, Krysiakowie i Gajdzicki.

Skąd się wzięła nazwa tej ulicy? Strycharski opowiada, że gdy zaczęli się pojawiać kolejni mieszkańcy na tej ulicy i trzeba było uporządkować sprawy meldunkowe, ówczesna szefowa USC w Rzgowie Krystyna Bagińska zastanawiała się nad nazwą nowej ulicy, a ponieważ teren opadał ku rzeczce i było obniżenie przypominające nieco wąwóz, pojawiła się nazwa Wąwozowa. I tak już zostało.

W tym roku ruszyła wreszcie z kopyta budowa chodnika przy tej ulicy. Wcześniej gospodarze miasta nie mogli uzyskać zgody od wszystkich mieszkańców. Strycharski mówi, że te przepychanki trwały aż... 18 lat. Ostatnio roboty ziemne trochę się opóźniają, bo bezustannie pojawia się woda, ale gdy już wreszcie betonowa kostka zostanie ułożona, będzie można bezpiecznie i suchą nogą dotrzeć do domu.

Z Wąwozowej, szczególnie w rejonie Zaratajki, rozciąga się niezły widok na najstarszą część miasta, nad którą dumnie góruje XVII-wieczny kościół.

(Saw.)



W dniu otwarcia rzgowskiego stadionu Zagraли historyczny mecz

29 lipca 1956 roku cały Rzgów przyszedł oglądać nowy stadion sportowy, który tego dnia uroczysto oddano do użytku. Dla ówczesnego Rzgowa było to wielkie wydarzenie, bo stadion powstał na tzw. gliniankach przy ul. Tuszyńskiej głównie dzięki społecznej pracy i zaangażowaniu pasjonatów sportu. Był to pierwszy z prawdziwego zdarzenia obiekt sportowy w tej miejscowości.



Stadion posiadał boisko do gry w piłkę nożną, wielotorową bieżnię i 2 skocznię i 2 rzutnie, a także trybuny dla widzów, był również bardzo skromny budynek socjalny. Projekt stadionu wykonał społecznie mieszkaniowiec Rzgowa inż. architekt Kazimierz Chrabelski, autor projektów wielu łódzkich parków i ogrodu botanicznego. Z kolei inicjatorem budowy i tym, który inwestycję doprowadził do końca, był znany działacz harcerski i współzałożyciel rzgowskiego LZS Henryk Śmiechowicz. Zarówno projektant jak i inni mieszkańcy pracowali społecznie, K. Chrabelski w podziękowaniu za trud otrzymał jedynie skórzaną teczkę.

W dniu oddania do użytku stadionu odbył się wyścig kolarski, wszak Rzgów posiadał wówczas

silną sekcję kolarską, która odnosiła sukcesy nie tylko w powiecie i województwie, ale i w kraju. Rozegrano także mecz piłkarski, który stał się wielkim wydarzeniem sportowym.

Za sprawą Piotra Salskiego po ponad siedemdziesięciu latach spotkali się ci, którzy grali wówczas na boisku: Jan Czernik, Stanisław Juśkiewicz, Stanisław Przytułski, Kazimierz Salski i Kazimierz Siutowicz. Wielu innych ówczesnych zawodników odeszło już z tego świata i zapewne swoje piłkarskie mecze rozgrywają gdzieś na zupełnie innych zielonych murawach...

- Wcześniej LZS w Rzgowie opierał się na siatkówce, a boisko do gry znajdowało się na dzisiejszym placu zabaw w parku – wspomina K. Siutowicz. - W rozgryw-

kach gminnej ligi brało udział wiele drużyn. Był niesamowity zapał, chęć pokazania się i zaprezentowania umiejętności sportowych.

- W piłkę nożną grałem od dziecka. Na początku lat pięćdziesiątych

w całym Rzgowie były wówczas tylko trzy z prawdziwego zdarzenia piłki: dwie posiadali harcerze, zaś na trzecią złożyli się ministranci – opowiada Kazimierz Salski (rocznik 1936). - Graliśmy na terenie dzisiejszego parku, gdzie był wielki plac.

K. Salski zaczynał w Rzgowie, ale potem wyładował we Włókniarzu Bielawa. Gdy wrócił do Rzgowa, swoim talentem imponował kolegom. Piłkę kopał jeszcze w latach sześćdziesiątych, a może - jak mówi z uśmiechem - jeszcze później...

We wspomnianym meczu inauguracyjnym imprezy sportowej na stadionie, na bramce stał J. Dublewski, grali też T. Biesaga, Jan Czernik, Henryk Fijałkowski, Henryk Frącała, Mirosław Frącała, Stanisław Juśkiewicz,

Eugeniusz Kłosak, Stanisław Przytułski, Henryk Rechciński, Kazimierz Salski, Tadeusz Salski, Marek Stefański, Mirosław Wiśniewski i Henryk Woźniakowski. Najmłodszym zawodnikiem był wówczas Stanisław Juśkiewicz (rocznik 1940), najstarszym zaś - Stanisław Przytułski (rocznik 1932). Precyzyjne ustalenie tego pierwszego składu drużyny piłkarskiej jest prawie niemożliwe, bo nie zachowały się żadne dokumenty na ten temat, wielu piłkarzy już nie żyje, a ci wracający dziś pamięcią do tamtych czasów nie są w stanie dokładnie określić kto grał, a kto kibicował w tym ważnym wydarzeniu sportowym.

Jan Czernik (rocznik 1939) swoją przygodę z piłką nożną zaczął w trzynastym roku życia. Był drobny, ale wysportowany. Ten historyczny mecz pamięta bardzo dobrze – prawdopodobnie bramkę dla rzgowian strzelił wówczas Mirek Frącała, którego brat Henryk również grał w tym meczu.

- Czym była dla nas piłka nożna? Czymś ważnym w naszym życiu, sprawiała mi olbrzymią radość. Do dziś pamiętam, że któregoś dnia z Kazimierzem Salskim graliśmy przy szkole w ciemnościach, jedynie przy księżycu – wspomina po latach. - Potem bywało różnie, ze zmiennym szczęściem - graliśmy w grupie łódzkiej, piotrkowskiej. Nie brakowało problemów, choćby z dojazdem na mecz. Jeden samochód GS z ławkami dowoził nas, ale któregoś dnia zdarzyła się awaria i dojechaliśmy na mecz godzinę później. Mecz się nie odbył...

Stanisław Przytułski nie ukrywa swojej fascynacji piłką nożną. Ostatni mecz rozegrał w 1960 roku. - W zakładzie też organizowaliśmy

mecze, np. elektrycy kontra ślusarze. Cóż to były za rozgrywki!

Także dla K. Siutowicza, wówczas młodszego od kolegów piłkarzy, sport był sensem życia. Grał w piłkę w latach 1959-1984, pasjonował się też tenisem stołowym. Był wysportowany. W latach 1967-1992 pracował w sporcie wiejskim powiatu i województwa. Do dziś przychodzi na mecze Zawiszy.

O rzgowskim stadionie mówią zgodnie, że odegrał znaczącą rolę w rozwoju piłki nożnej. Wcześniej amatorzy kopanej grali na placu przed kościołem. Jedenaście lat po wojnie młodzi pasjonaci piłki zyskali obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia. Przez kilka lat, dopóki nie zlikwidowano żużlowej bieżni (lata 60. XX wieku) był to znaczący obiekt lekkoatletyczny LZS w woj. łódzkim. Mało kto dziś pamięta, że zanim doszło do uroczystego przecięcia wstęgi, była ciężka praca, bo rzgowianie jedynie przy pomocy łopat i taczek równali teren dawnego żwirowiska i glinianek. Roboty posuwały się do przodu bardzo wolno, dopiero gdy po jakimś czasie pojawił się spychacz, nabrały tempa.

Stadion służył także rzgowskiej kulturze. Odbywało się na nim wiele imprez kulturalnych i rozrywkowych, jak choćby dożynki, święto Rzgowa, występowali też znani artyści. Zatem można po latach powiedzieć, że była to dobra inwestycja Rzgowa, zrealizowana wielkim wysiłkiem społeczników i mieszkańców zaledwie kilkanaście lat po wojnie.

(P)
PS Dziękujemy p. Piotrowi Salskiemu za zorganizowanie spotkania i przybliżenie pierwszego historycznego meczu piłkarskiego na rzgowskim stadionie.

Grand Prix Rzgowa - w piłce siatkowej kobiet



Ze względu na rosnące zainteresowanie i udział zespołów żeńskich w dotychczasowych turniejach amatorskich, GOSTiR w Rzgowie zdecydował się zorganizować po raz pierwszy w historii naszej hali turniej siatkówki wyłącznie dla kobiet. 30 września br. Grand Prix Rzgowa otworzył burmistrza Rzgowa

Mateusz Kamiński i dyrektor GOSTiR Radosław Bubas.

Zawody stały na wysokim poziomie, mecze były wyrównane i gwarantowały dużo emocji. W pierwszej fazie turnieju drużyny grały systemem „każdy z każdym”. Druga część turnieju to mecze finałowe. W spotkaniu o trzecie miejsce drużyna AKS PWSZ Skier-

niewice gładko pokonała drużynę z Pabianic. W finale spotkały się najlepsze drużyny części grupowej. Faworyt rozgrywek drużyna O z M wygrała z „Dzikusami” po bardzo wyrównanym spotkaniu.

Okazałe puchary dla pierwszych trzech drużyn wręczył dyrektor R. Bubas, który na zakończeniu zawodów, zaprosił wszystkie ekipy za rok, mając nadzieję, że turniej dla pań zagrości na stałe w kalendarzu siatkarskich rozgrywek w naszym regionie.

Mistrzowie deskorolki

Kolejna już ósma edycja mistrzostw w jeździe na deskorolce odbyła się 1 października br. Piękna pogoda pozwalała na rozegranie zawodów w niemal idealnych warunkach. Mistrzostwa zorganizowano w dwóch kategoriach wiekowych – do lat 16 i kategorii open. W każdej grupie były dwie konkurencje. Pierwsza z nich to najlepszy przejazd po parkurze, polegający na wykonaniu szeregu różnych elementów „rzemiosła deskorolkowego”, a czasami arcyzmu,

w określonym czasie. Druga konkurencja do best trick, czyli najtrudniejszy i najefektowniejszy trik na wskazanej wcześniej przeszkodzie.

Zawodnicy i kibice dobrze bawili się podczas zawodów. Entuzjastycznie reagująca publiczność mobilizowała zawodników do coraz to trudniejszych trików. Mistrzostwom przyglądali się uważnie dyrektor GOSTiR Radosław Bubas oraz radni Radosław Pełka i Jarosław Świerczyński.

Puchary najlepszym zawodnikom wręczył burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński. Mistrzem Rzgowa w jeździe na deskorolce został w kategorii open Paweł Madaliński, drugie miejsce zajął Jakub Owczarek, zaś trzecie Michał Ambruszkiewicz. W kategorii unior nagrody i puchar odebrał zeszłoroczny zwycięzca Krzysztof Racinkowski, na kolejnym miejscu uplasował się Michał Wolski, zaś trzecie miejsce zajął Jean Semaan. Najlepszymi zawodnikami w kategorii best trick byli Przemek Hipler w kategorii open oraz Jean Semaan w kategorii junior.

Impreza ta pokazała, że ma już swoją tradycję, a udział zawodników zarówno z naszego regionu jak i różnych stron Polski podnosi jej rangę

i wpisuje się w ogólnopolski kalendarz imprez deskorolkowych. Na kolejne przejazdy zapraszamy w czerwcu podczas Światowego Dnia Deskorolki.



OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 25 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Sprzedam działki w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., tel. 601-373-758
- Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933
- Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Język angielski w domu ucznia, tel. 794-406-400
- Dom i pomieszczenie gospodarcze do wynajęcia, tel. 504-869-266
- Korepetycje – matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Wynajmę budynek magazynowo-biurowy 300 m kw., Starowa Góra, ul. Piaskowa, tel. 508-197-888
- Zatrudnię mechaników do serwisu, tel. 503-141-213
- Zatrudnię pracowników do myjni, tel. 503-141-213

- Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758
- Magazyn 20 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-201-721
- Tanie pranie dywanów i tapicerki, tel. 665-121-391
- Lokal na magazyn o pow. 100 m kw. do wynajęcia w Rzgowie, tel. 601-363-875
- Posprzątam, umyję okna solidnie, tel. 503-696-380



- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance tel. 501 504 502



ZAPRASZAMY -
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2
tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 www.landcar.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6
tel. 42 214 11 41

Samochodem... pod klasę

Jeszcze kilkanaście lat temu nie było tego problemu. Pod szkołę w Rzgowie zajeżdżało zaledwie kilka samochodów, teraz w godzinach rannych, gdy zbliża się godzina rozpoczęcia nauki, tworzą się korki. Jest też duży problem z parkowaniem pojazdów, a niektórzy rodzice dowożący swoje pociechy chcieliby wjechać niemal na korytarz szkoły...

Ostatnio tym problemem zajmowały się komisje Rady Miejskiej na wspólnym posiedzeniu. Okazało się, że niemal każdy radny miał inną propozycję uzdrowienia sytuacji. Po burzliwej dyskusji zdecydowano się powołać specjalny zespół, m.in. z udziałem policjantów „Drogówki”, samorządowców i przedstawicieli rodziców, by ten wskazał sposób poprawy sytuacji.

Najważniejsze z pewnością jest bezpieczeństwo uczniów. To

powinno być podstawowe kryterium porządkujące ruch pojazdów w tym rejonie. Być może, jak sugerował jeden z radnych, trzeba będzie zlikwidować parkowanie samochodów na terenie szkoły, może należy stworzyć dodatkowe miejsca postojowe wzdłuż ul. Szkolnej czy za byłym gimnazjum. Jedno jest pewne – istniejąca sytuacja to nie tylko korki i tłok w rejonie szkoły, ale i zagrożenie bezpieczeństwa uczniów.

(er)

Małe rowy dużym problemem

O problemach z błotem i wodą mówi się dopiero wówczas, gdy pojawia się zbyt dużo deszczu, a także podczas odwilży. Niewielkie rowy wypełnione wodą stają się wówczas wielkim problemem. Z tym nadmiarem wody na terenach rolniczych Gminna Spółka Wodna w Rzgowie walczy od lat. Choć dysponuje przestarzałym sprzętem i niewielkim budżetem, tylko w ubiegłym roku odmuliła prawie 8,5 km rowów i odkrzaczyła oraz wykosiła ponad 13 km rowów. Łącznie do konserwacji ma 56 km rowów, więc wspomniane roboty na poszczególnych rowach może wykonać raz na kilka lat.

O zakresie wykonanych robót decydują przede wszystkim pieniądze, a tych jest stanowczo za mało. W ubiegłym roku spółka uzyskała wsparcie gminy, Urzędu Marszałkowskiego i Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego – łącznie prawie 162 tys. zł. Ze składek rolników, którzy są głównymi beneficjentami działań spółki, pochodziło zaledwie 18 tys. zł. Obecnie od 1 hektara rolnik płaci 10-12 zł, a zdaniem przewodniczącego spółki składka ta powinna się kształtować na poziomie 45 zł. Najgorsze jest to, że wielu rolników od lat nie reguluje tych składek, co jeszcze pogarsza sytuację spółki. Na

szczęście koszty konserwacji rowów pokrywają systematycznie różne firmy, np. „Ptak” SA.

- Tegoroczna realizacja planów związanych z konserwacją rowów jest już na ukończeniu, pozostało jeszcze do wykonania trochę prac m.in. w rejonie Kalinka - mówi przewodniczący Zarządu Gminnej Spółki Wodnej Zenon Wawrzyniak. Spółką kieruje od końca 2015 roku, udało mu się już uporać z problemami technicznymi sprzętu, teraz zamierza się skoncentrować na współpracy z rolnikami, by w szerszym niż dotąd zakresie wspierali spółkę finansowo. Podniesienie składki wydaje się nieodzowne.

(er)



...wsparcie domowego budżetu

EKSPRESOWA POŻYCZKA

- W domu klienta
- Pożyczki od 500 zł
- Dogodne spłaty rat
- Minimum formalności
- Kwota nawet do 6000 zł
- Akceptujemy różne formy dochodu

tel. 797-607-626

www.benefitia.pl



DOMY POGRZEBOWE
KREMATORIUM
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL

GODNE POŻEGNANIE
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,
W SOBOTĘ DO 16
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

Kupcy z Targowiska Górniak



Zapraszamy do udziału w projekcie „NOWE KWALIFIKACJE – NOWE MOŻLIWOŚCI”!

Projekt skierowany jest do:

- osób powyżej 29 roku życia
 - zamieszkałych w woj. łódzkim, na obszarach wiejskich z powiatów: łódzki wsch., pabianicki, zgierski, brzeziński, opoczyński, radomszczański, tomaszowski, łaski, pajęczański, poddębicki, zduńskowolski, kutnowski, łęczycki
 - pozostających bez pracy (bezrobotnych, poszukujących pracy, biernych zawodowo) znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy
 - czas trwania projektu: 01.12.2016 r. - 31.08.2018 r.
- Oferujemy:
- spotkania z doradcą zawodowym, psychologiem i pośrednikiem pracy,

- szkolenia zakończone egzaminem (operator maszyn CNC, specjalista HR, specjalista ds. sprzedaży, programowanie aplikacji web i mobilnych)
- 3 miesięczne płatne staże zawodowe (1 850 zł netto)
- zwracamy koszty dojazdu i koszty opieki nad dzieckiem

Udział w projekcie jest bezpłatny!

Zapraszamy do kontaktu i zgłaszania się!

Biuro projektu:

ul. Gdańska 54 lok. 202A

90-612 Łódź

kom. 730 911 011

e-mail: anna.wlodkowska@rogj.pl

SPRZEDAMY

nieruchomość o powierzchni 2958 m kw.
położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2,
zabudowaną budynkami:

- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.
- gospodarczym o pow. 220 m kw.

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

PPH POLDROB SA

92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92

Blisze informacje: tel. 42 674-04-67

OGŁOSZENIA

- Szwalnia przyjmie szycie, tel. 796-885-762
- Nowy sklep dziecięcy „Ubrankowo”, Polros B-128, tel. 506-262-302
- Wynajmę dom mieszkalny, Rzgów, tel. 601-894-680
- Wynajmę lokal na magazyn w Rzgowie, tel. 601-37-37-58
- Wynajmę lokale w centrum Tuszyna (40-80m kw.), tel. 601-37-37-58
- Sprzedam tanio 2 lady sklepowe, tel. 537-387-944
- Usługi koparko-ładowarki, transport do 3,5 t, tel. 510-521-303
- Praca w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 505-131-614
- Stół krojczy sprzedam, tel. 500-045-921
- Wynajmę lokal 100 m kw., Starowa Góra, tel. 606-103-735
- Zatrudnię kobietę w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 500-001-767
- Podejmę sprzątanie, tel. 515-476-252
- Sprzedam dom w Starowej Górze, tel. 799-162-640
- Wyzdierżawię działkę o pow. 1 ha w Rzgowie, tel. 604-799-636
- Przyjmę przeszycia, tel. 501-025-190
- Sprzedam działkę 1500 m kw., woda, prąd, tel. 792-441-613

INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA	tel. 42 675-1000
Pabianice	
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

SALON SERWIS ORYGINALNE AKCESORIA	TWÓJ SZCZĘŚLIWY PUNKT
PTAK FASHION CITY JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY	HALA G, ALEJA WSCHODNIA WYSPA APPLE/LOTTO WEJŚCIE G10 605 189 431
PTAK FASHION CITY JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY	PTAK FASHION CITY JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

Pierwsza agencja obrotu nieruchomości w Rzgowie

DOMEIN
NIERUCHOMOŚCI

RZGÓW

KUPNO | SPRZEDAŻ | NAJEM | DORADZTWO | POŚREDNICTWO

Licencja nr 22345

Stary Rynek, ul. Rawska 24a, 95-030 Rzgów

tel. 602-653-498, sz.nieruchomosci@wp.pl

www.nieruchomoscirzgow.pl

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:

Stowarzyszenie

Przedsiębiorców Rzgowa

ul. Plac 500-lecia 14

95-030 Rzgów

tel.: 42 235-26-28

fax: 42 214-18-41

Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106

Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,

Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

Moto Show



Warsaw Moto Show to prawdziwy pokaz siły motoryzacyjnej w naszym kraju. Większość tych samochodów nie jest produkowana w Polsce, ale potrafimy zorganizować jedną z największych takich imprez w Europie” - skomentował



nowicz, dwukrotny mistrz Europy w rajdach samochodowych.

Szczegóły na: warsawmotoshow.com

Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne Warsaw Moto Show - największa w Polsce tego typu impreza, w tym roku odbyła się

Kajetanowicz, Krzysztof Holowczyc, Ola Kutz. Impreza przyciągnęła aż 159 284 odwiedzających z kraju i zagranicy.



imprezę gość specjalny dwóch poprzednich edycji Kajetan Kajeta-



aż w 4 halach w dniach 27-29 października br. w Nadarzynie. Na prawie 100 000 m kw. zaprezentowano ponad 1000 pojazdów różnych marek i klas, w tym samochody miejskie, sportowe czy luksusowe, spalinowe i elektryczne. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Wystawa została podzielona na salony: samochodowy, pojazdów luksusowych, samochodów używanych, oraz strefy: wypożyczalni, pielęgnacji aut, Motorsportu oraz części i akcesoriów. Atrakcje Warsaw Moto Show 2017 to przede wszystkim polskie premiery światowych marek oraz spotkania z gwiazdami motorsportu. Program imprezy uzupełniały ponadto wyścigi modeli samochodowych czy pokazy driftów. Nowością tegorocznej edycji był Finał IV Pucharu Polski Polish Stunt Cup 2017. W ubiegłym roku na targach odbyły się premiery m.in. Porsche, Ferrari, Land Rovera i Kia Rio, a targi odwiedziło kilkanaście gwiazd, w tym: Petter Solberg, Kajetan

MYJNIA-TIR

TRUCK SERVICE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

503 14 12 13

ul. Demokratyczna 89